Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 16 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 17-GO MAJA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 136

Nowy stały podatek majątkowy.

Posiadacze majątków wartości do 6 tys. zł. nie płacą nic.—Od majątków 6 tys. zł. do 15 tys. zł. stawka wynosi 4 pro mille rocznie.— Dla majątków powyżej 15 tys. zł. 5 pro mille.

Nowy podatek jest mniej uciążliwy od dawnego.

(Od warszawskiego korespondenta „Republiki").

Zapowiadany jeszcze w roku ubiegłym

stały podatek majątkowy

stać się ma rzeczywistością już w najbliższej przyszłości. Po długiej dyskusji na ten temat w łonie rządu i radzie finansowej przy ministrze skarbu—wczoraj wpłynął do kancelarji sejmowej **projekt ustawy o stałym podatku majątkowym, podpisany przez ministra Gabrjera Czechowicza.**

Najistotniejsze przepisy projektowanej ustawy przewidują przedewszystkiem, że podatek ten opłacają **osoby fizyczne, spadki wskazujące i osoby prawne począwszy od dnia 1-go stycznia 1928 roku.**

Podatek majątkowy wynosi zasadniczo 5 pro mile od czystej wartości majątku. Do majątków, których wartość nie przekracza 15 tys. zł. stosuje się stawkę 4 pro mile.

Ustalenie wartości majątku należy do **izb skarbowych bez udziału komisji szacunkowych.** Drugą dopiero instancją są komisje odwoławcze, istniejące dla każdego **województwa, dla m. Warszawy i dla m. Łodzi.** Komisje odwoławcze składają się z przedstawicieli izby skarbowej (4-ch) i przedstawicieli płatników (8-iu).

Płatnicy składają zeznania o swym majątku. W razie **braku zeznania** wymiar uskutecznia się na podstawie

materjału, jakim rozporządza władza.

W tym celu izby skarbowe sporządzają wykazy majątków, znajdujących się w ich okręgach. Zeznania płatników są sprawdzane nawet przy pomocy przesłuchiwania płatników, ekspertów i świadków. Nadto władze podatkowe mają prawo dokonywać

oględzin nieruchomości, zakładów, składów oraz mieszkań płatników.

Mają również prawo **wglądu w księgi handlowe i gospodarcze.** Wszystkie władze państwowe i samorządowe obowiązane są

udzielać wszelkich informacji o stanie majątkowym płatnika.

Stan majątku **nie może być przyjęty odmiennie** od podanego w zeznaniu złożonem przez płatnika jeżeli przedtem nie dano mu możliwości udzielenia wyjaśnień wezwania świadków i t. d. Od nakazu płatniczego może płatnik odwołać się w ciągu dni 30-tu do wspomnianej powyżej komisji odwoławczej, która jest już instancją ostateczną.

Godzi się wspomnieć, że skasowanie komisji szacunkowych przy właściwem wymierzaniu podatku nastąpiło w przeważnej mierze **naskutek licznych skarg płatników** na urzędowanie takich komisji. Minister Czechowicz stwierdza w uzasadnieniu projektu, że uczynił to zupełnie świadomie, polegając bardziej na odpowiedzialnych przed sobą urzędnikach, aniżeli na nieodpowiedzialnym przed nikim t. zw. **„czynniku obywatelskim".**

Podatek majątkowy wymierzany jest na okres trzyletni, a roczna kwota wymierzona, płatna jest w dwuch równych **ratach: 1 kwietnia i 1 października każdego roku.**

Zwolnione od podatku tego jest państwo polskie i jego przedsiębiorstwa, Bank Polski, związki komunalne, związki zawodowe, spółdzielnie mieszkaniowe, kasy chorych, kasy sieroce i t. p. raz **osoby i spadki wakujące, których majątek nie przekracza 6 tys. złotych.**

Do majątku, podlegającego opodatkowaniu nie wlicza się polskich pożyczek państwowych, budynków poświęconych służbie Bożej, **urządzenia domowego do wartości 10 tys. złotych, nowowznoszonych budowli,** gospodarstw rolnych do 20 h i gruntów nadanych żołnierzom.

Zwolnione są również od podatku tego kapitały zagraniczne, wpływające do Polski w formie pożyczek.

Projekt przewiduje dalej **kary za zaległość,** egzekucję oraz kary specjalne za **niezłożenie zeznania w terminie,** uchylenia się od podatku, **nieprawdziwe zeznania ekspertów lub świadków, wyjawienie wiadomości przez członka komisji i opór wobec delegatów dokonujących wszelkiego rodzaju oględzin.**

Kary wahają się od 1.000 — 5.000 zł.

⁂

Licząc się z tem, że ze względu na techniczne trudności oszacowanie majątków dla celów stałego podatku majątkowego nie może być uskutecznione wcześniej niż **na wiosnę 1929 r.**—celem zapewnienia równowagi budżetowej w roku bieżącym zachodzi konieczność pobrania jeszcze **zaliczki na poczet nowego podatku na**

podstawie wymiarów dokonanych dla celów starego, likwidującego się podatku majątkowego.

Wpłacona zaliczka będzie **odpowiednio zarachowana** na poczet nowego podatku majątkowego za 1928 r. Dlatego też okres poboru podatku majątkowego na podstawie **starej ustawy z r. 1923** przedłuża się do końca 1928 r., a jednocześnie obszerne przepisy uzgadniają normy starej i nowej ustawy.

⁂

W uzasadnieniu dołączonem do projektu ustawy minister skarbu stwierdza, że ogólna wartość pociągniętych do opodatkowania majątków wynosi 12 miljardów złotych i dlatego **suma ryczałtowa 1-go miljarda złotych, który należało** ściągać na podstawie starej ustawy, o**kazała się zbyt wysoka.** Ten wzgląd skłonił rząd przedewszystkiem do zarzucenia myśli jednorazowego podatku majątkowego, zamienienia go **na stały,**

o niższej stopie wymiarowej.

Stały podatek majątkowy ma—zdaniem ministra—tę przewagę nad dotychczasowym podatkiem majątkowym, że

nie będzie tak uciążliwy dla życia gospodarczego

i będzie bardziej odpowiadał obecnemu stanowi faktycznemu majątków aniżeli podatek pobierany na podstawie oszacowań z przed 5 lat.

Za wprowadzeniem stałego podatku majątkowego oświadczyła się komisja prof. Kemmerera oraz rada finansowa przy ministrze skarbu.

⁂

Omówiony powyżej projekt znajdzie się w pierwszem czytaniu już na posiedzeniu sejmu w dn. 22 b. m. i przesłany będzie do komisji skarbowej, która pracuje pod przewodnictwem znakomitego ekonomisty posła prof. Adama Krzyżanowskiego.

Podatek budynkowy wiejski.

Posiadacze nieruchomości w gminach wiejskich płacić będą od 7-miu do 300-tu zł. rocznie od budynku.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Łącznie z dwiema innemi ustawami podatkowemi wczoraj ministerstwo skarbu złożyło do sejmu projekt ustawy o państwowym **podatku budynkowym w gminach wiejskich.** Według projektu tego przeciętne obciążenie jednego domu mieszkalnego w gospodarstwie rolnem wyniesie w przybliżeniu 20 złotych rocznie, płatnych w dwóch ratach półrocznych. W poszczególnych wypadkach obciążenie podatkowe wynosić będzie 7 do 300 złotych rocznie, w zależności od obszaru gruntu, należącego do danego gospodarstwa oraz od sumy szacunku ubezpieczeniowego. Podatek budynkowy według projektu obejmuje w gminach wiejskich wszystkie domy mieszkalne oraz budynki handlowe i przemysłowe, bez względu na to, czy są wynajmowane za czynszem, czy też nie oddawane w najem. W związku z tem uchyla się postanowienia rozporządzenia prezydenta rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r., dotyczące opodatkowania w gminach wiejskich budynków posiadających charakter dochodowy lub zarobkowy, a niezwiązanych z produkcją rolną.

Podwyższenie podatku gruntowego.

Rolnictwo, faworyzowane pod względem podatkowym, płacić będzie więcej.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Tendencja do względnego choć wyrównania obciążenia podatkowego rolnictwa w porównaniu ze świadczeniami przemysłu i handlu spowodowała, że wczoraj ministerstwo skarbu złożyło do laski marszałkowskiej projekt ustawy o **podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego. W uzasadnieniu u**stawy minister skarbu zwraca uwagę, że stały wzrost wydatków ogólno-budżetowych zmusza do pogłębienia dotychczasowych źródeł podatkowych.

Projekt wspomnianej ustawy wprowadza zasadnicze **podwyżki obecnych stawek o 100 procent,** ze względu jednak na różnice systemów opodatkowania gruntów na poszczególnych obszarach Rzeczypospolitej projektuje się przeprowadzenie podwyżki w sposób następujący: na obszarze b. zaboru rosyjskiego podwyższa się stawki o 100 proc., na obszarze b. zaboru austrjackiego podnosi się stopę procentową dwukrotnie, t. j. do wysokości 83 proc. czystego dochodu kastralnego, a na obszarze b. zaboru pruskiego osiąga się podniesienie podatku dwukrotnie przez przeliczenie 1 marki przedwojennej na 7 zł

Podwyżka podatku gruntowego jest bardzo nieznaczna, gdy się weźmie pod uwagę stosunek stawek podatkowych do cen ziemiopłodów. Gdy bowiem 100 kg. żyta kosztowało w r. 1924 około 2 dolarów 50 centów obecnie cena tegoż wynosi 4 dolary 50 cent., czyli wzrosła o 80 procent. Wpływ z podwyższonego podatku gruntowego w roku budżetowym 1928/29 po uwzględnieniu umorzeń z tytułu klęsk żywiołowych oraz niedoboru kasowego przynieść winien **razem 119 miljonów 100 tysięcy złotych.**

Zarząd kasy chorych w Warszawie zostanie rozwiązany.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj przedstawiono p. ministrowi pracy Jurkiewiczowi do podpisu rozporządzenie o rozwiązaniu rady i zarządu kasy chorych w Warszawie i o mianowaniu komisarza rządowego na okres przeprowadzenia programu reformy kasy.

Komisarzem tym ma być mianowany dotychczasowy komisarz wyborczy dr. E. Giebartowski.

Gospodarka rządu marsz. Piłsudskiego

Przewyżka dochodów nad wydatkami.—Poprawa sytuacji w przemyśle i handlu.

Drugi raport doradcy amerykańskiego p. Ch. Dewey'a.

Ukazało się w druku sprawozdanie za pierwszy kwartał 1928 r. p. Charles S. Dewey'a, zagranicznego członka Rady Banku Polskiego i doradcy finansowego rządu polskiego.

Wykonanie planu stabilizacyjnego.

Sprawozdanie stwierdza, iż przypuszczenie rządu, że przy obecnym systemie podatkowym rok skarbowy, upływający 31-go marca r. b., zakończy się poważną nadwyżką, bez podnoszenia obecnych stawek podatkowych, okazało się słuszne. Cyfry wykazują dochody ze wszystkich źródeł w sumie 2.769.000.000 zł., przy rzeczywistych wydatkach, wynoszących 2.504.000.000 zł., pozostawiając nadwyżkę w sumie 265 miljonów zł. Sprawa organizacji kolei państwowych na podstawie autonomicznej, jako zagadnienie niezmiernie doniosłe, jest w stadjum opracowania i zakończenie tych prac, wymaga dłuższego czasu. Pozatem minister skarbu mianował komisję, mającą przygotować projekt reformy systemu podatkowego, oraz drugą komisję, której zadaniem jest rozważenie ogólnej sytuacji bankowej.

Kredyt rolniczy.

Część drugą swego sprawozdania p. Ch. Devey poświęca długoterminowamu kredytowi rolniczemu. Po scharakteryzowaniu warunków fizjograficznych, topografji, gleby i klimatu Polski, i stwierdzeniu, iż około dwóch trzecich ludności składa się z rolników, sprawozdanie podaje przeciętne zbiory ziemiopłodów w okresie od roku 1922 — 1926 w poszczególnych częściach Polski.

Wzrost rezerw w Banku Polskim.

Z zadań, które w najkrótszym czasie należy podjąć w dziedzinie naszej gospodarki rolnej, p. Ch. Dewey zwraca uwagę na konieczność zorganizowania w jak najkrótszym czasie sprawnego aparatu zbytu, który będzie wymagał produktów o wysokim gatunku i który za pomocą składów umożliwi otrzymanie za produkty rolnicze cen lepszych i podlegających mniejszym wahaniom. Ważnem zagadnieniem z punktu widzenia podniesienia polskiej produkcji rolniczej jest sprawa osuszenia błot, polepszenie płodozmianu, dobór nasion itd. Długoterminowy kredyt rolniczy w Polsce jest oddawna dobrze zorganizowany. Ustrój systemu kredytu rolniczego długoterminowego, utworzonego jeszcze w drugiej połowie 18-go wieku, był zdrowy i z kilkoma zmianami po przetrwaniu trudności finansowych mógł być nadal stosowany.

Nadwyżka dochodów.

Część trzecia sprawozdania poświęcona jest budżetowi.

Z nadwyżki dochodów w sumie 265 miljonów zł. 75 milj. zostaną ulokowane w papierach o stałem oprocentowaniu, 88 milj. będzie użyte na inwestycje, a pozostałość będzie tworzyła rezerwę bieżącą. Wpływy rzeczywiste w 1927/28 r. przekraczały pierwotny preliminarz budżetowy o 39 proc.

Wzrost wpływów był skutkiem wzmożonego dobrobytu kraju.

INWESTYCJE W POLSCE.

Budżet na rok 1928/29 preliminowano ogólne dochody skarbu w sumie złotych 2.525.700.000 oraz wydatki w sumie 2.478.400.000 zł. z nadwyżką 47.300.000 zł. Wpływy preliminowane są więc około 9 proc. niżej, niż rzeczywiste dochody w roku ubiegłym, podczas gdy wydatki preliminowano o mniej więcej 1 procent poniżej rzeczywistych wydatków roku zeszłego. Gdyby dochody okazały się niższe, niż preliminowane, pozostaje duża możność zmniejszenia przewidzianych nadzwyczajnych wydatków roku ostatniego, nowy budżet wykazuje pewne zmniejszenie wydatków ministerjum wojny i pracy, oraz uposażeń emerytów i inwalidów. Wydatki na długi publiczne wynoszą mniej niż 10 proc. ogólnej sumy budżetu. Rząd przeznaczył w budżecie na r. 1928/29 bardzo znaczne sumy na stałe inwestycje, które mają być wykonane z dochodów bieżących. Pozatem wydatki „zwyczajne" obejmują szereg pozycyj o charakterze conajmniej półinwestycyjnym.

Poprawa położenia gospodarczego.

Część czwarta sprawozdania p. Ch. Dewey'a poświęcona jest położeniu gospodarczemu Polski. Charakteryzując część położenia z r. 1927, doradca, opierając się na danych statystycznych, dotyczących ostatnich miesięcy roku zeszłego, stwierdza, że rok ten wykazuje bardzo znaczną poprawę w porównaniu z latami poprzedniemi.

Położenie przemysłu i handlu w Polsce przedstawiało się w ostatnich miesiącach bardzo korzystnie.

Wskaźnik cen hurtowych, obliczony w złocie, jest o 11 proc. niższy, niż w pierwszej połowie 1925 roku przed spadkiem kursu złotego.

Zaufanie społeczeństwa.

Jednym z dowodów wzmożonego zaufania społeczeństwa do stałości waluty jest wybitne zwiększenie się obiegu pieniężnego w ostatnich dwuch latach, które jednakże nie wywołało odpowiedniej zwyżki cen. Zwiększenie obiegu wynosi prawie 30 proc. przy wzroście cen o 30 i pół proc. tylko. Omawiając położenie kredytowe, p. Ch. Dewey stwierdza nadal odczuwany dość znaczny brak kredytu krótkoterminowego niezależnie od wybitnego wzrostu wkładów i pożyczek w bankach.

Wzrost wkładów zarówno bieżących jak i oszczędnościowych, jest oznaką polepszenia, pomimo ogólnych trudności kredytowych. Wkłady wszystkich banków handlowych łącznie wzrosły z 167 milj. zł. w czerwcu 1926 r. do 447 milj. w grudniu 1927.

Omawiając kwestję handlu zagranicznego i badając spis towarów, importowanych w ostatnim czasie, wykazuje on nieliczne tylko przedmioty o charakterze całkowicie lub półzbytkownym. Przywóz składa się przeważnie z niezbędnych artykułów spożywczych surowców dla przemysłu, maszyn oraz innych towarów, niezbędnych dla konsumpcji i przeznaczonych na zwiększenie zdolności produkcyjnej kraju. W porównaniu z latami 1924 i 1925, kiedy bierność bilansu handlowego była znacznie większa niż w ostatnich miesiącach, obecny przywóz wykazuje wybitne zmniejszenie się surowców i maszyn. Pożyczka stabilizacyjna przyniosła dostateczne ilości złota i walut obcych, umożliwiając przetrzymanie przez pewien czas ujemnego bilansu handlowego w takich rozmiarach, jak obecnie. Pożyczki zagraniczne średniej wielkości, udzielane samorządom i instytucjom prywatnym, miały podobny skutek, prawdopodobnie będą nadal napływały do Polski. P. Ch. Dewey zwraca uwagę na fakt, że rezerwy Banku Polskiego, nie licząc wpływów z pożyczki stabilizacyjnej, są obecnie większe, niż rok temu.

Przemówienie min. Czechowicza

na komisji budżetowej sejmu.

Warszawa, 16 maja.

Po przeprowadzeniu głosowania nad budżetem M. S. Wojsk. komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa skarbu.

Po przemówieniu szeregu posłów, którzy domagali się obniżenia ciężarów podatkowych, nakładanych na obywateli, zabrał głos min. Czechowicz, który stwierdza, że każdy wymiar podatku obrotowego w Polsce był połączony z narzekaniami na władze skarbowe. Wymiar tegoroczny dla przedsiębiorstw sprawozdawczych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe i opodatkowanych na podstawie własnych deklaracji, przedstawia się następująco: w okręgu krakowskiej izby skarbowej wzrósł był o 37,9 proc. lubelskiej — 35,6 proc., pomorskiej — 38,2 proc., warszawskiej — 36,5 proc., poznańskiej — 56,9 proc., śląskiej 47,9 proc. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż w 1927 r. mieliśmy konjunkturę lepszą niż w 1926 r. i, niestety, ceny w 1927 r. wzrosły, co musiało się odbić na wysokości obrotu.

Niewątpliwie,—ciągnął dalej minister, w niektórych wypadkach płatnicy są pokrzywdzeni, gdy wymiar był niedokładny. Nad tem minister czuwa i odpowiednie zarządzenia w okólniku zostały wydane. — Minister zarządził przedwstępne badanie wszystkich odwołań przed wszczęciem kroków egzekucyjnych, a w wypadkach, kiedy urzędy skarbowe nie zdążą wymiaru zrewidować przed egzekucją, mają ją ograniczyć do takiego rozmiaru, któryby nie przewyższał zeszłorocznego plus 30 proc.

Minister zgadza się na to, że podatek obrotowy jest ciężki.

Reforma podatku obrotowego już dojrzała, mianowicie może on być obniżony w handlu towarowym dla detalistów do 1 proc. co oczywiście odbije się na wpływach podatkowych, ale należy to zrobić.

Gen. Nobile usiłuje bezskutecznie

dotrzeć do bieguna północnego.

Kopenhaga, 16 maja.

Generał Nobile, który wczoraj w południe na sterowcu „Italia" odleciał z Szpicbergu w kierunku bieguna północnego, natrafił po półtoragodzinnym locie na niezwykle silną mgłę.

Wobec tego gen. Nobile zniżył się do 150 metrów. Pole widzenia na tej wysokości pozwalało na dalszy lot.

Według sprawozdań meteorologicznych „Italia" nie natknie się na poważniejsze przeszkody atmosferyczne aż do ziemi Franciszka Józefa.

Gen. Nobile, który zaopatrzył się w narty i buty śniegowe, ma zamiar dotrzeć do kraju Lenina, Grenlandji, i po dokonaniu badań w czwartek lub piątek powróci do Szpicbergu.

***

Kopenhaga, 16 maja.

Według radjotelegramu, który dziś rano nadał gen. Nobile, „Italia" pokryta jest powłoką lodową i znajduje się w połowie drogi między Szpicbergen a ziemia Franciszka Józefa.

Książe Karol

opuścił Anglję.

Douvres, 16 maja.

Przybył tu ks. Karol rumuński, który niezwłocznie udał się na pokład statku, odpływającego do Ostendy.

***

Bruksela, 16 maja.

„Etoile Belge" donosi, że książę Karol rumuński otrzymał zezwolenie na przyjazd do Belgii pod warunkiem, że bezwzględnie powstrzyma się od wszelkich manifestacji politycznych. Przybycie ks. Karola do Brukseli spodziewane jest w ciągu 2—3 dni.

— Lotnik francuski Pelletier d'Oisy spadł tu na polu wyścigowem, wyszedł jednak bez szwanku. Dwaj mechanicy, którzy towarzyszyli lotnikowi, odnieśli rany. Samolot doznał poważnych uszkodzeń.

— Wczoraj przed południem spadł pod Berlinem samolot pocztowy „D. 200". Powodem katastrofy był defekt motoru. Samolot został poważnie uszkodzony. Pilot doznał złamania obu szczęk.

Upośledzenie przemysłu.

Wczorajsza „Republika" podkreśliła ustęp mowy posła Hołyńskiego, referenta budżetu min. skarbu w komisji sejmowej, ustęp, w którym p. Hołyński oświadczył zdziwionym posłom rzecz sensacyjną: przemysł płaci państwu trzy razy tyle podatków, co rolnictwo, a mianowicie, w roku 1927 zapłacił:

przemysł 1096 miljonów złotych
rolnictwo 300 miljonów złotych.

Fakt nierównomiernego podziału ciężarów państwowych pomiędzy różne dziedziny wytwórczości notorycznie znany był oddawna. Nieznane były tylko szerokiemu ogółowi te horendalne cyfry. I to dzieje się właśnie w Polsce, w kraju, o którym mówi się, że jest rolniczy.

Wniosek jest prosty: rolnictwo jest u nas niesłychanie uprzywilejowane, produkcja przemysłowa — zgnębiona. Zdawałoby się, że polityka wewnętrzna idzie właśnie w tym kierunku, aby uczynić z nas państwo nawskroś agrarne, wbrew zasadzie, że odpowiednikiem wagi mocarstwowej państwa jest stopień jego uprzemysłowienia, podczas gdy państwo rolnicze odgrywa zawsze rolę drugorzędną, szczególnie pod względem militarnym.

Czy rolnictwo w Polsce, jest istotnie tak upośledzone, że wymaga szczególnej opieki, pieczołowitości podatkowej? Wedle wyliczeń p. Wieńczysława Krzywickiego Polska zajmuje w Europie drugie miejsce co do produkcji żyta i kartofli, a czwarte w produkcji owsa i jeczmienia. W porównaniu z przedwojenną wytwórczością produkowaliśmy w ostatnich latach już prawie tyle, co w r. 1909—1913. Bydłostan polski jest również niezwykle wysoki: mamy drugie miejsce w Europie w ilości posiadanych koni i nierogacizny, a trzecie, jeśli chodzi o rogaciznę. Ciekawe dane statystyczne inż. Czaplickiego dowodzą, że Polska posiada wszelkie dane, do znakomitego powiększenia swej produkcji rolnej i zajęcia jednego z pierwszych miejsc w świecie.

Nie trzeba chyba wyjaśniać bliżej, że w porównaniu ze świetnemi perspektywami rolnictwa widoki rozwojowe przemysłu są bardzo słabe. Przedewszystkiem zaważyły tu kolosalne straty wojenne przemysłu. Liczone optymistycznie, wynoszą one 10 miljardów złotych franków, a skoro jeszcze wliczylibyśmy straty, wyrządzone przez politykę władz okupacyjnych, suma ta sięga 25 miljardów złotych m a r e k (wyliczenia Rzepeckiego). Próżno rozwodzić się nad tem długo, w jakim stanie przemysł się dziś znajduje, jak daleko pozostał w tyle poza konkurentami europejskimi, jak podziała nań dalsze ciśnienie śruby podatkowej.

W związku z tem znajduje się obniżenie standardu życia mas robotniczych. Przed wojną robotnik w przemyśle włókienniczym zarabiał tygodniowo przeciętnie 150 funtów chleba, dziś zarabia zaledwie 100. Poziom jego życia powoli, ale i nadal stale się obniża, a więc zwęża się wewnętrzny rynek zbytu.

W ścisłym związku z tem zjawiskiem jest nieracjonalna polityka zbożowa. Uchodzimy naogół za kraj eksportujący zboża. Corocznie popełniamy ten sam błąd, wywożąc zawczasu ziarno zagranicę, a później na wiosnę skupując je z powrotem po znacznie droższej cenie. Zakupy te są nawet tak raptowne, a więc oczywiście bezplanowe, że podbijają ponad miarę ceny na rynku międzynarodowym. Jest to również objaw szczególnego uprzywilejowania rolnictwa, ukryta premja wywozowa, którą później zwracać muszą z własnej kieszeni konsumenci miejscy w formie drożyzny chleba.

W obliczeniach referenta komisji budżetowej brak cyfr, określających w kwotach podatkowych oddzielnie udział wielkiego, średniego i małego rolnictwa i przemysłu. Nie dysponujemy w tej chwili odnośnemi cyframi, możemy jednak powołać się na fakt notoryczny, iż drobne rolnictwo jest obciążone w sposób minimalny, podczas gdy np. rzemiosło, a wiec przemysł najdrobniejszy, płaci stosunkowo wiele.

W zestawieniu z powyższemi danemi, proporcja nacisku śruby podatkowej na przemysł i rolnictwo w r. 1927, wygląda istotnie fatalnie. Jeszcze gorzej jest, jeśli kwoty podatkowe porównamy z cyframi majątku narodowego. Wedle fasji podatkowych dla podatku majątkowego za r. 1923 polski majątek narodowy wynosi (bez majątku poniżej 3.000 złotych i bez nieruchomości miejskich):

rolnictwo — 5.475 miljonów zł.
przemysł i handel — 3.970 milj. zł.
inny majątek — 2.455 milj. zł.

Cyfry te, naturalnie, daleko odbiegają od rzeczywistości, gdyż cały majątek oceniany jest mniej więcej na 80 miljardów, ale dają pojęcie o proporcji i świadczą raz jeszcze, że polityka podatkowa jest nie tylko zabójczą krzywdą dla przemysłu, ale i groźnym objawem z punktu widzenia mocarstwowego rozwoju państwa.

Czesław Ołtaszewski.

Antypolskie przemówienie prezydenta Litwy.

Spór polsko-litewski będzie znowu przedmiotem obrad Ligi narodów.

Paryż, 15 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Przerwanie pertraktacji polsko-litewskich wywołało w prasie dzisiejszej komentarze.

W „L'Oeuvre" Wiktor Snell oświadcza, że przeciwnicy Ligi narodów zacierają ręce upatrując w zerwaniu konferencji kowieńskiej nowego niepowodzenia instytucji genewskiej. Nie trzeba jednak przeceniać doniosłości wypadku, który nic nowego właściwie nie dał. Polska uczyniła wszystko dla rozwiania niepotrzebnych niepokojów rządu kowieńskiego, któremu z jej strony nic nie zagraża. Odrzucenie tej propozycji przez Litwę nakazuje upatrywać obcych wpływów, przedewszystkiem Moskwy, której podziemna robota daje się odczuć wszędzie. Liga narodów nie omieszka wyrzec swego mocnego słowa w tej sprawie i przeciwnicy jej zobaczą 25 czerwca, że nie mieli racji. Na łamach „L'Avenir" de Juvet podkreśla, że wina za niepowodzenie rokowań spada na radę ligi, której interwencja zaostrzyła tylko zagadnienie, gdyż rada nie wypowiadając się jasno w sprawie Wilna doprowadziła do uporu i nieprzejednania Waldemarasa. Należy się spodziewać, że rada Ligi na swej czerwcowej sesji powźmie uchwałę zmierzającą do kroków bardziej stanowczych.

***

Kowno, 15 maja.

Już wczoraj wieczorem rozpoczęły się wielkie uroczystości jubileuszowe z powodu 10-lecia niepodległości Litwy. W Kownie odsłonięto pomnik „Wolności". Podczas odsłonięcia tego pomnika przemawiał prezydent Smetona w obecności członków gabinetu, generalicji, korpusu dyplomatycznego, łotewskiego, ministra spraw zagranicznych oraz delegacji z Ameryki, Niemiec, Sowietów, Estonji. Między gośćmi znajdował się dowódca 10 p. Reichswehry niemieckiej płk. Schroeder oraz cały szereg oficerów Reichswehry niemieckiej. Oficerowie niemieccy złożyli przed odsłonięciem pomnika demonstracyjnie wieniec u stóp pomnika poległych litwinów.

Prezydent Smetona w swojem przemówieniu zobrazował historję Litwy w ostatnich 10-ciu latach. W mowie tej oczywiście było kilka wycieczek pod adresem Polski. M. in. Smetona oświadczył, że Litwa niestety nie uzyskała pełnej wolności, ponieważ jeszcze jedna trzecia litewskiej ziemi jest zajęta przez polaków. Jeżeli naród litewski będzie wewnętrznie zgodny uda się uwolnić Wileńszczyznę od polaków i połączyć ją z resztą ziemi litewskiej.

Wilno, 15 maja.

Kupcy leśni w Kłajpedzie zwrócili się z memorjałem do rządu kowieńskiego, domagając się zaprowadzenia z Polską w pierwszym rzędzie rokowań w sprawie jaknajszybszego otwarcia spławu drzewa po rzece Dziśnie i Wilji. Jednocześnie postanowili oni zwrócić się do kupców polskich, by poczynili odpowiednie starania u rządu polskiego.

Spór o dekrety p. Prezydenta.

Wicemin. Car opuścił salę obrad komisji, a poseł Jan Piłsudski zrzekł się przewodnictwa.

Warsz. kor. „Republiki" (B.) telef.:

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej rozegrał się jeden z dalszych etapów **ciągnącego się jeszcze od poprzedniego sejmu sporu pomiędzy rządem i parlamentem na temat sposobu obalania dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej wydanych na podstawie pełnomocnictw.**

Stronnictwa prawicy i lewicy uprawiające opozycję wobec rządu solidarnie forsowały wniosek posła dr. Liebermana (P.P.S.) dający sejmowi prawo obalenia dekretów drogą zwykłej uchwały.

Ani przemówienia wiceministra Cara, ani wystąpienia przedstawiciela rządu radcy dr. Kuczyńskiego, ani wreszcie argumenty posłów klubu B.B. nie zdołały przekonać opozycji.

W pewnej chwili widząc, że opozycja weszła na drogę rozgrywki politycznej z rządem wiceminister Car oświadczając iż **nie może brać udziału w tego rodzaju destrukcyjnej robocie uniemożliwiającej współpracę rządu z sejmem — opuścił salę obrad.**

Wkrótce potem prowadzący obrady poseł Jan Piłsudski (B.B.) zrzekł się przewodniczenia na tego rodzaju posiedzeniu i ogłosił obrady za zamknięte.

***

Poseł Zahajkiewicz (ukrainiec) postawił wniosek, aby „Dziennik Ustaw" wydawany był w języku polskim, niemieckim, ukraińskim i białoruskim. Wniosek ten będzie rozpatrzony na jednem z najbliższych posiedzeń komisji. Niema wątpliwości że nie uzyska on większości.

W związku z przeciągającym się zatargiem na temat obalenia dekretów Prezydenta marszałek sejmu p. Daszyński odbył wieczorem dwugodzinną naradę z wicepremjerem prof. Bartlem w gmachu prezydjum rady ministrów.

Briand i Stresemann otruci

przez anarchistów.—Fantastyczne pogłoski prasy francuskiej.

Berlin, 16 maja.

Prasa francuska łączy chorobę min. Stresemanna z chorobą Brianda i stwierdza znamienny fakt, że cały szereg osobistości, które uczestniczyły w marcowej sesji genewskiej, przebyło chorobę paratyfusu.

Wobec tego dzienniki paryskie wysnuwają fantastyczne przypuszczenie, że wszyscy ci mężowie stanu padli ofiarą zamachu anarchistycznego ze strony wciągniętych do spisku kelnerów genewskich, którzy zastosowawszy nowoczesne metody, użyli do tego celu bakterji tyfoidalnych.

Berlin, 16 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W stanie zdrowia ministra Stresemanna nastąpiła w ciągu dzisiejszego przedpołudnia lekka poprawa. Bóle głowy, które dotychczas specjalnie dręczyły ministra i nie pozwalały mu spać, ustąpiły.

Jak donosi „Vossische Zentung", minister Stresemann poraz pierwszy od szeregu dni okazał pewne zainteresowanie tem, co się dzieje poza jego pokojem. Pozatem minister mógł dzisiaj spożyć nieco herbaty i zupy. Stan nerek lekko się porawił gorączki niema.

B. senator Karpiński

nie otrzyma obywatelstwa polskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj najwyższy trybunał administracyjny rozpatrywał skargę b. senatora ukraińskiego p. Karpińskiego, przeciwko orzeczeniu wszystkich niższych instancji administracyjnych, które odmówiły p. Karpińskiemu przyznania obywatelstwa polskiego i wydania dowodu osobistego.

Trybunał administracyjny skargę b. senatora Karpińskiego oddalił.

Sejmowa komisja administracyjna

rozpatrzy wnioski w sprawie nadużyć wyborczych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

We wtorek rano odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej, na którem będą rozpatrywane wnioski klubów PPS., „Wyzwolenia", klubu ukraińskiego, koła żydowskiego i klubu niemieckiego w sprawie nadużyć popełnionych przy ostatnich wyborach.

Strejki w Austrji.

Wiedeń, 15 maja.
(Agencja Wschodnia)

W ciągu ostatnich dni wybuchł w przemyśle górniczym i żelaznym Austrji szereg konfliktów i strejków, przyczem w pierwszym rzędzie strejk objął zakłady górnicze „Alpinen-Montana" w Hüttelsbachu. Zatargi i strejki wybuchają stale na podłożu ekonomicznem. Prasa prawicowa uważa, że objawy te są skutkiem akcji elementów antypaństwowych.

W zakładach hüttelsbachowskich właściwym powodem porzucenia pracy było wydalenie kilku robotników, należących do socjal-demokratów.

O paszporty zagraniczne.

Uchwały zjazdu kupiectwa polskiego.

Zjazd delegatów naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego uchwalił:

Zwrócić się do władz miarodajnych z usilną prośbą o spowodowanie zmian obecnego stanu rzeczy na drodze całkowitego uwzględnienia postulatów zgłoszonych w swoim czasie przez komisję opinjodawczą przy prezesie komitetu ekonomicznego ministrów, a w szczególności spowodowanie:

1) by paszporty handlowe, czy to jednorazowe, czy też wielokrotne z terminem ważności, przewidującym czasokres conajmniej 1-o miesięczny na każdorazową podróż (przy opłacie wynoszącej wielokrotność 25 zł. od każdego wyjazdu) — wydawane były właścicielom, współwłaścicielom, członkom dyrekcji i rad zawiadowczych, prokurentom, oraz podróżującym handlowym, przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa przemysłowe I i II kategorji handlowej bezpośrednio przez władze administracyjne I instancji — jedynie za przedłożeniem odpowiedniego świadectwa przemysłowego oraz dowodów dotyczących stanowiska osoby ubiegającej się o paszport zagraniczny;

2) by podobnie — bez potrzeby ubiegania się o uzyskanie jakichkolwiek zaświadczeń kwalifikacyjnych — bezpośrednio przez władze administracyjne I instancji wydawane były paszporty handlowe zagraniczne, ubiegającym się o to członkom prezydjów, dyrekcji i sekretarjatów korporacyj i zrzeszeń handlowych centralnych zawodowych i terytorjalnych, których listę ustali p. minister przemysłu i handlu;

3) by zaniechanem było wyliczanie w paszportach poszczególnych państw zagranicznych, na które paszport ma być ważnym, co zastąpić należy na formułę: „do wszystkich państw z wyjątkiem...“;

4) by poczynione zostały odpowiednie kroki w kierunku uchylenia odczuwanych obecnie, bardzo znacznych trudności w uzyskiwaniu wiz zagranicznych poza granicami kraju, co jest szczególnie ważne przy przyjęciu zasady wyrażonej w punkcie 3-im.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Wyszła z pod prasy drukarskiej praktyczna książeczka „Rozkład jazdy Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Łódzkich Kolejek Dojazdowych oraz połączenia stacji Łódź-Fabryczna i Łódź-Kaliska z główniejszemi stacjami dróg żelaznych sąsiednich“.

Książeczka ta zawiera pozatem również wiele praktycznych informacyj z zakresu komunikacji miejskiej, spraw pocztowych i t. p. Jest do nabycia u każdego konduktora tramwajowego.

Bruno Winawer.

X.

Dług honorowy.

(Dzieje preparatu Me-phar–Mec-704).

Po obiedzie całe towarzystwo pojechało windą na trzecie piętro, do pokoju Husiatyńskiego. Zapuszczono rolety, zasunięto portjery. Husiatyński wyjął z walizy nafosforyzowany arkusz tektury i postawił go w kącie, na krzesełku. Potem wszyscy obsiedli stół, utworzyli tak zwany łańcuch. Husiatyński oderwał na chwilę rękę, zgasił lampę i kazał im siedzieć spokojnie.

Afrodyta grecka nie śmiała się już, wzdychała ciężko i zaciskała kurczowo palce na dłoni Meca, który jednem okiem patrzył na blade światło tektury, a drugie zmrużył. „Nie dam się zahypnotyzować“ myślał „skoro się tylko jakie objawy nadprzyrodzone rozpoczną, otwieram tamto oko zapasowe i będę uważał“.

Po dłuższej chwili ukazały się dwa okrągłe światełka nad głową Husiatyńskiego. Potem coś zaszurało na podłodze, jakby ktoś zdejmował buty i wreszcie Junona krzyknęła przeraźliwie „No! Coś mnie dotknęło!“. Jednocześnie zaś rozległy się dwa suche donośne stuknięcia i świecąca tektura spadła na podłogę.

— Łobuz! — myślał Mec. — Ma doskonałą akomodację oka. Widzi po ciemku! Zorjentował się, że ja mogę jego cień dostrzec na tle tej tekturki i dlatego ją przewrócił. Bardzo sprytny człowiek, choć ma takie wyłupiaste gały.

— Kto jesteś duchu? — pytał drżącym głosem dziennikarz. — Fren... Nie rozumiem. Mów wyraźniej! Fresajzen? Dobrze. Dotknij pana profesora.

Mec poczuł dotknięcie grubego palca, zaopatrzonego w paznokcie. — To nie może być palec ręki ludzkiej — rozumował. — Ta kanalja dotyka mnie nogą. Dobrze, że się z nim zaprzyjaźniłem, że go pytałem o żonę i dzieci.

Mógłby mi jeszcze obrzydliwszy kawał zrobić .Jestem zupełnie bezbronny.

— Napisz kilka słów ołówkiem — prosił dziennikarz. — Kartę i ołówek mam w kieszeni.

Znów jakiś głośniejszy szurgot. Ktoś krzyknął. Łańcuch przerwano i Husiatyński zapalił lampę elektryczną.

Gulak chrapał donośnie, opuściwszy głowę na piersi.

— Są słowa na pocztówce! — wołał Kozdrajski. — „Znakomitemu obywatelowi“ — brak jednej litery! — Wiemożnemu panu Husiatyńskiemu....

— I co pan na to, profesorze? — naigrawał się Husiatyński. — Co wiedza ścisła na to wszystko? Nie można ciągle przeczyć i negować. Fakty mówią. Niech pan spojrzy! List. List do mnie z tamtego świata. Fresajzena znałem, proszę państwa. Miał fabrykę cykorji we Włocławku. Chodziliśmy razem do gimnazjum.

— Jeżeli ten człowiek chodził do gimnazjum, to dlaczego pisze niegramatycznie? — pytał Mec.

Ale zakrzyczano go natychmiast.

Gulak oświadczył, że jest zmęczony i że drugi seans napewno się nie uda.

Otrzymał w przedpokoju honorarjum i poszedł.

Reszta towarzystwa siedziała jeszcze godzinę w pokoju Husiatyńskiego. Dziennikarz mówił o literaturze spirytystycznej, o Lodge'u i Conan Doyle'u, o zjeździe meta-psychików i Ewie C. Husiatyński skierował rozmowę na pewnego fornala, który stracił nogę skutkiem katastrofy czy wypadku, ale na seanse przychodził zawsze w całości.

— Jakim cudem takie rzeczy się dzieją? — mówił obywatel. — Dlaczego im się materjalizują organy nieistniejące? Kto dba o te szczegóły? Chciałbym usłyszeć zdanie profesora!

IV.

ŚNIEG PADA. OSZUSTWO.

„Profesor“ cały ten wieczór a nawet znaczną część nocy spędził znów na rozmyślaniach, w swoim ubogim, nudnym pokoju. Siadał na kanapie, na krześle, na łóżku i próbował zdać sobie sprawę z wrażeń i przeżyć.

— Ludzkość poprostu wymaga ode mnie, żebym ją oszukiwał, nabierał... I właściwie wszyscy to robią. Taki Gulak naprzykład. Ma kartotekę, godziny przyjęć, księgi zamówień, prowadzi księgę dochodów i rozchodów. Płaci na rzecz skarbu podatek obrotowy. Z pozoru — to jest duża firma. Dyrektor przedsiębiorstwa. O piątej jedzie samochodem tu, o siódmej wpada do auta i każe się wieść tam. Przed południem załatwia to, a popołudniu tamto. Jest jednym z tych, którzy mnie, próżniaka i darmozjada potrącają na ulicy i nawet nie mówią „przepraszam“. Robi ruch w społeczeństwie, krząta się, ma minę zaaferowaną. Więcej nawet, ma miesiące dobre i miesiace złe, ma bilans handlowy. Nieprzewidziane straty, nieoczekiwane zyski. To prawda: zajęcie owego biznesmana i obrotnego szefa firmy polega właściwie na kilku prostych ręko- i nogoczynach. Przedsiębiorca sadza klijentów przy stole w ciemnym pokoju, czeka aż ich ręce zdrętwieją, oczy znieruchomieją, a nerwy przestaną reagować dość sprawnie. Potem zdejmuje but z prawej nogi i drapie pazurem w policzek zamożniejszego „kundmana“. Bierze flotę od łaskawych odbiorców i zmiata do domu. Notuje w książce zarobek i wypłaca gaże. Ma książeczkę czekową, żonę, komodę, bawialnię...

Owszem. Zgoda. Naturalnie. Nabieranie i oszustwo. Ale kto z nas u stu par furgonów nie jest Gulakiem? Kto nie oszukuje? Belfer? Gazeciarz? Prokurator? Minister? Ajent od ubezpieczeń? Literat? Kapelusznik? Zawraca nie głowy! Każdy czeka aż się ściemni zdejmuje but z nogi, łaskocze bliźniego, fosforyzuje palce i udaje nieboszczyka Fresajzena. Akcesorja się zmieniają, ale fakt pozostaje faktem.

Przez kilka lat zdawało mi się, że jako nauczyciel pracuję rzetelnie i uczciwie. Rozpraszam mroki... Nieprawda. Zagważdżam mózgownice ludzkie. Moim elewom napewno bardziejby się przydały prawa brydżowe albo preferansowe, niż prawa termodynamiki.

— Jadę jutro na Gęsią i basta. Trzeba z żywymi iść. Jeśli wąsaty ślusarz nabiera grubego krwistego Husiatyńskiego, to ma wszelkie racje za sobą. Ślusarza pewnie oszukuje kto inny: własna żona, sklepikarz, autor poczytnego romansu, właściciel kina. Trudno. Dlaczegóż to ja jeden, Wiktor Mec pierwszy, mam być w tem towarzystwie jak ów rycerz bez skazy albo inny Wawrzyniec Wspaniały? Pluję w garść biorę się do roboty. Muszę zgromadzić trochę grosza nareszcie i ratować honor — jeżeli nie można inaczej — kuglarstwem i oszustwem....

(D. c. n.).

KRONIKA

MAJ
17
Czwartek

Dziś: Wniebowstąp. Pań
Jutro: Feliksa Kapuc. M.

Wschód słońca o g. 3.41
Zachód słońca o g. 7.22
Wschód ks. o g. 2.59
Zachód ks. o g. 4.31
Długość dnia: 15.41
Przybyło dnia: 7.31

Protest przeciw podatkom.

Zamknięte sklepy w Lublinie.

Z Lublina donoszą:

Kupiectwo lubelskie zaprotestowało wczoraj przeciw wygórowanemu wymiarowi podatku obrotowego przez masowe zamknięcie sklepów.

Otwarte były tylko apteki i sklepy spółdzielcze. Zamknięte były natomiast wszystkie inne sklepy, a nawet cukiernie i restauracje.

Wybory w Pabjanicach

mają być unieważnione.

Onegdaj odbyło się w Pabjanicach pierwsze posiedzenie nowoobranej rady miejskiej, na którem miały się odbyć wybory prezesa rady i dwóch wiceprezesów.

Wynik wyborów był ten, że na posła Szczerkowskiego (PPS) padło 15 głosów, a na p. Jankowskiego 16 głosów, na które złożyły się głosy radnych N. D., Ch. D. i N. P. R.

Po tych wyborach socjaliści oświadczyli, że wybory nie były prawne, ponieważ brał w nich udział jeden z radnych, którego mandat, jako urzędnika miejskiego, został zakwestjonowany.

Pomimo protestu P. P. S. p. Jankowski objął przewodnictwo, wobec czego radni socjalistyczni opuścili salę obrad, stwarzając brak quorum. (b)

80 proc. podwyżki

żądają łódzcy dozorcy domowi.

W dniu 1 czerwca wygasa umowa, zawarta między właścicielami nieruchomości a dozorcami na skutek orzeczenia nadzwyczajnej komisji dla spraw dozorców domowych.

W związku z powyższem — zarówno klasowy jak i chrześcijański związek dozorców domowych wystosowały do okręgowego inspektoratu pracy pismo z żądaniem zawarcia pnownej umowy na rok 1928, domagając się przytem **80-procentowej podwyżki płac.**

W sprawie tej okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zaprosił do siebie w dniu wczorajszym na konferencję porozumiewawczą przedstawicieli I i II stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, oraz obu związków dozorców domowych. Na konferencji tej przedstawiciele kamieniczników wyrazili gotowość zawarcia na rok 1928 umowy w tem samem brzmieniu co poprzednie, odrzucili jednak kategorycznie żądania podwyżkowe.

Decyzję swą umotywowali tem, że w ostatnich czasach stan materjalny właścicieli nieruchomości pogorszył się bardzo, ze względu na podrożenie artykułów niezbędnych do utrzymania posesji w należytym porządku, podczas gdy komorne w przeważnej części nieruchomości o mieszkaniach małych utrzymuje się w dalszym ciągu w stosunku 43 proc. do komornego przedwojennego.

Wobec tak zdecydowanie odmownego stanowiska właścicieli nieruchomości konferencja do porozumienia nie doprowadziła. (p)

Zarząd Stow. Pomocy Biednym „Tomchaj - Orchim“ podaje do wiadomości iż z kwesty w dniu 30-go kwietnia 1928 r. wpłynęło zł. 1.946.39 (tysiąc dziewięćset czterdzieści sześć zł. 39 groszy).

Terminy ćwiczeń wojskowych

Cztery turnusy od 11 czerwca do 20 października.

Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość o powołaniu na ćwiczenia szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy. Obecnie możemy podać do wiadomości zainteresowanych dokładne terminy ćwiczeń w r.b.

A więc okres ćwiczeń dla powołanych szeregowych rezerwy jest ustalony od 11 czerwca do 20 października, rozpadający się na cztery kolejno następujące po sobie turnusy. Czas trwania turnusów jest zróżniczkowany w ramach poszczególnych rodzajów wojska i poszczególnych kategorji powołanych rezerwistów.

Czas trwania ćwiczeń przewidziany jest w **piechocie** od 11 czerwca do 20-go października, w **kawalerji** od 11 czerwca do 21 lipca, w **artylerji** od 17 września do 20 października, w **lotnictwie oraz balonach** od 11 czerwca do 25 sierpnia, **saperów kolejowych, baonu mostowego i elektrycznego** od 11 czerwca do 15 września, **czołgów** od 18 czerwca do 28 lipca, **taborów** od 20 sierpnia do 15-go września, **baonu sanitarnego** od 20 sierpnia do 15 września, **oddziału administracyjnego i służby weterynaryjnej** od 11 czerwca do 7 lipca wreszcie **żandarmerji** od 11 czerwca do 11 sierpnia.

Podania powołanych rezerwistów o przesunięcie turnusu, odroczenie ćwiczeń na następny rok należy składać do właściwej P.K.U.

Pożyczka amerykańska dla Łodzi.

W rokowaniach bierze udział delegat m'n. skarbu, ks. Sapieha.

Dlaczego zerwano pertraktacje z anglikami?

(Wywiad spółpracownika „Republiki“ z wiceprez. dr. Wielińskim.)

Wczoraj donieśliśmy już o tem, że magistrat rozpoczął rokowania o pożyczkę dla Łodzi z konsorcjum banków zagranicznych, zawieszając natomiast kontynuowane dotychczas rozmowy z grupą angielską.

Rokowania posuwają się w szybkiem tempie naprzód, przyczem odbywają się przy ścisłym współudziale delegata ministerstwa skarbu ks. Sapiehy. Pożyczka wyniesie, jak wiadomo, 6 miljonów dolarów brutto. Oprocentowanie w skali 7, kurs emisyjny 89.

Rozmowy z przedstawicielami banków amerykańskich toczą się na terenie Łodzi bez przerwy od dwu dni.

Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu odbyła się ponowna konferencja przedstawicieli miasta z delegatami banków. W konferencji tej wziął również udział ks. Sapieha.

Po zakończeniu jej przedstawiciel „Republiki“ zwrócił się do wiceprezydenta, dr. Wielińskiego, z prośbą o szczegóły narad.

— Niestety, wciąż jeszcze muszę milczeć... — odpowiada nam dr. Wieliński.

— Jaki jest stan rokowań?

— Bardzo pomyślny. Kilka dni cierpliwości, a później będziecie już mogli panowie pisać o wszystkiem. Narazie rokowania posunęły się już bardzo daleko.

— Jakie punkty zdołali panowie już uzgodnić?

—Tego nie mogę, niestety, ujawnić. Wiecie panowie przecież, co uzgodniliśmy już... pisaliście już o tem w „Expressie“, łatwo więc się domyśleć, czego nie zdołano uzgodnić.

— Dlaczego magistrat zerwał rokowania z anglikami?

— Rokowania nie zostały zerwane, ale tylko zawieszone.

— A czy są oni jeszcze w kraju?

— Nie wiem. Przypuszczam, że wyjechali.

— Dlaczego rozpoczęli panowie rokowania z grupą amerykańską?

— Bo daje ona lepsze warunki.

— Mianowicie?

— Tego nie mogę ujawniać...

— Czy warunki te są znacznie korzystniejsze?

— Tak jest. W wielu punktach znacznie lepsze.

— Kiedy cała sprawa „dojrzeje“?

— Za kilka dni.

— W jakim charakterze bierze udział w rokowaniach ks. Sapieha?

— W charakterze obserwatora... Ks. Sapieha przysłuchuje się rozmowom i wypowiada opinje min. skarbu.

— Jak się on odnosi do rokowań?

— Bardzo przychylnie.

Tyle tylko mógł nam wiceprez. dr. Wieliński powiedzieć o obecnym stanie rokowań pożyczkowych.

Powoli idziemy naprzód.

Rząd poświęca najwięcej uwagi sprawom gospodarczym.

Przemówienie prezesa B. G. K. gen. Góreckiego.

Wczoraj po południu w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli władz, gen. Góreckiego reprezentantów przemysłu, kupiectwa, rzemiosła i prasy.

Na konferencję przybyli p. wojewoda Jaszczołt, ks. biskup Tymieniecki, generał Małachowski, prezes izby skarbowej Towarnicki, prezes sądu okręgowego sędzia Bełżyński, prokurator Szmidt, starosta grodzki Strzemiński, starosta Rżewski, prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, prezydent miasta Ziemięcki, naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego i przedstawiciele organizacji kupieckich, przemysłowych, budowlanych i t. p.

Konferencję zagaił p. wojewoda Jaszczołt witając obecnych i dziękując prezesowi banku gospodarstwa krajowego gen. Góreckiemu, za jego przybycie do Łodzi, by zapoznać się z całokształtem życia naszego województwa.

P. wojewoda wskazał, że po Górnym Śląsku województwo łódzkie jest pierwszem, którem zainteresował się gen. Górecki, sternik tak ważnej placówki, jaką jest bank gospodarstwa krajowego.

Po przemówieniu p. wojewody naczelnik wydziału przemysłowego inż. Bajer wygłosił długi referat o okręgu łódzkim, jako ośrodku przemysłu i handlu podając szereg danych statystycznych, ilustrujących całokształt życia gospodarczego tego okręgu.

Następnie naczelnik wydziału rolnictwa inż. Szostak wygłosił referat tyczący się zagadnień rolnictwa na terenie województwa łódzkiego, poczem obszerny referat wygłosił również naczelnik urzędu zdrowia dr. Skalski.

Po referatach wywiązała sie krótka dyskusja na temat zawartych w nich danych i widoków na przyszłość, poczem zabrał głos generał Górecki. (b).

W przemówieniu swem gen. Górecki podkreślił, iż źródłem siły gospodarczej kraju jest samo społeczeństwo, a rząd spełnia jedynie rolę opiekuna.

Ideą przewodnią rządu jest możliwie najdalej posunięta decentralizacja. Myśl tę rząd systematycznie wprowadza w życie, odciążając centrale od tych zagadnień, które mogą być wykonane przez władze lokalne.

Najważniejszą kwestją jest w naszych warunkach ustalenie

kolejności zaspokajania potrzeb

państwowych. Wybór padł na życie gospodarcze. I oto dziś już nie wychodzi się z założenia, by jaknajwięcej wyciągnąć od obywatela, a przeciwnie

powoli idziemy ku powszechnemu dobrobytowi.

Sprawdzianem wzrostu zaufania szerokich warstw ludności do swego państwa jest statystyka wkładów oszczędnościowych.

Jeśli chodzi o działalność B-ku gosp. krajowego, to na pierwszym planie znajdują się samorządy.

Specjalną uwagę przywiązuje Bank do ruchu budowlanego, czego dowodem może być sfinansowanie dwustu kilkudziesięciu cegielń w kraju.

Rok 1928 rozpoczął Bank pod hasłem programowej pracy.

Przemysł na terenie Łodzi korzysta w poważnym stopniu z kredytów krótkoterminowych, których linja rozwoju jest prawidłowa.

Stosunek pomocy B-ku gosp. kraj. jak ilustrują wykresy wyraża się **w najwyższym napięciu dla przemysłu, następnie dopiero dla rolnictwa.**

Dla przemysłu potrzebny jest jednak kredyt długoterminowy, oraz pomoc eksportowa.

Poprawę sytuacji osiągnąć można przez doprowadzenie do **wzmożenia konsumpcji wewnętrznej oraz zwiększenie eksportu.**

Kredyt długoterminowy dla przemysłu uruchomiony jest od 7 miesięcy w obligacjach bankowych 7 i pół proc., które budzą na rynku poważne zainteresowanie. Udzielając pożyczek samorządom B-k uwzględnia przedewszystkiem instytucje rentujące się, jak elektrownie, rzeźnie, hale targowe i t. d. Wyrażeniem wiary w zdrowy rozwój gospodarczy Polski, zakończył gen. Górecki swe przemówienie. (h. p.).

CASINO.

SENSACYJNA PREMJERA

najnowszego obrazu „Sowkina" z r. 1928.

p. t.

„WYKOLEJENI"

W obrazach rosyjskich przeważa element dramatyczny, w przeciwieństwie np. do filmów amerykańskich, opartych przeważnie na efektach ekwilibrystycznych.

Jeśli chodzi o pogłębienie nastroju dramatycznego, uplastycznienie typów charakterystycznych, wydobycie tła obyczajowego, artyści rosyjscy nie mają sobie równych.

Zwłaszcza celują w tem artyści teatru Stanisławskiego, który doprowadził szkołę naturalistyczną do zenitu.

Obrazy tedy rosyjskie stanowią nieprzebrane źródło emocji wzruszeniowych o silnym podkładzie nieznanego na zachodzie egzotyzmu i to sekret ich powodzenia na obu półkulach.

Dzisiejsza premjera „Casina", którą wypełni arcydzieło tegorocznej produkcji „Sowkina" p. t. „Wykolejeni" daje rewelacyjne wprost sceny z życia współczesnego Leningradu.

Galerja typów niesamowitych, niezapomniane w swej wyrazitości sceny uliczne, mocno zadzierzgnięty węzeł dramatyczny, składają się na całość pod każdym względem imponującą.

Buzińska, Cezrnowa, Sołowcow, Nikitin, to najwybitniejsi dramatyści Rosji dzisiejszej, których kreacje na długo utrwalają się w pamięci widza.

Śmiało tedy rzec można, że dzisiejsza premjera „Casina" będzie sensacją dla Łodzi, tak jak była nią w bieżącym sezonie na największych ekranach świata.

CZŁOWIEK ZDROWY I CHORY.

Piękny projekt powzięty przez Towarzystwo Przyrodnicze imienia St. Staszica, zorganizowania w m. Łodzi wystawy przyrodniczo lekarskiej p. n. „Człowiek zdrowy i chory" spotkał się ze zrozumiałem i gorącem poparciem władz instytucji zdrowotnych i osób prywatnych. Dowodem dużego zainteresowanie wystawą, jest znaczna ilość zgłoszonych wystawców jak: Polski Czerwony Krzyż Kasa Chorych m. Łodzi, Liga ochrony powietrznej Państwa, liczne szpitale, wydział kanalizacji, Kropla mleka, firmy handlowe miasta: Warszawy, Krakowa, Łodzi i wiele innych. Uroczystość otwarcia wystawy nastąpi 27 b.m. w lokalu przy ulicy Nowotargowej 24.

Ponieważ niewiele czasu pozostało na prace przygotowawcze Komitet organizacyjny wystawy uprzejmie zawiadamia że eksponaty będą przyjmowane do dnia 24 b. m. w wymienionym lokalu wystawy.

WYSTĘPY TEATRU ROSYJSKIEGO NIE ODBĘDĄ SIĘ.

Z przyczyn od dyrekcji niezależnych występy teatru rosyjskiego nie odbędą się.

Kasa Filharmonji zwraca pieniądze za nabyte bilety.

WIECZÓR TANECZNY VERA KARALLI I LEW FOKIN.

Do Łodzi przyjędża znakomita para taneczna, a mianowicie: słynna primabalerina teatrów cesarskich i gwiazda filmowa Vera Karalli oraz jej znakomity partner, fenomenalny tancerz Lew Fokin. Wieczór tańców współczesnych odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 8.30 wieczorem. W programie najnowsze prądy taneczne w efektownych kostjumach.

Kasa Filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów.

POPIS SZKOŁY ŚPIEWU BRONISŁAWY OLECKIEJ.

W czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 11.30 w południe odbędzie się w teatrze Miejskim (ulica Cegielniana Nr. 63) doroczny popis elewów szkoły śpiewu Bronisławy Oleckiej, ujęty w szatę koncertową.

Udział w popisie przyjmują: pp. W. Abramowiczowa, E. Bauerówna, W. Dutkiewiczówna, Z. Fleisnerowa, R. Goldblumowa, L. Jurdzińska, L. Połońska, Wyszewiańska, oraz pp. J. Sommer, A. Stefański i F. Wilkoszewski.

Akompanują: dyr. A. Turner i M. Gomółka.

Przedstawiając rezultaty pracy uczniów ma popis zapoznać szerszą publiczność z metodami i kierunkiem pedagogicznym szkoły.

Bilety w cenie od groszy 50 do zł. 3 do nabycia w teatralnej kasie zamawiań, ul. Piotrkowska 76 (Cukiernia Gostomskiego).

OFIARA.

Na Fundusz Bezrobocia H. R. — 20 złotych.

Conajmniej 300 kilometrów

musi przebyć uczestnik sobotniego „Zjazdu gwiaździstego do Łodzi"

Wyjątki z regulaminu Łódzkiego Automobilklubu.

W związku z zapowiedzianym na sobotę dnia 19 b.m. „Zjazdem Gwiaździstym do Łodzi" ułożył Łódzki Automobil Klub regulamin, zgodny z przepisami Ogólnego Regulaminu Sportowego Międzynarodowego Związku Uznanych Klubów Automobilowych (A.I.A.C.R.).

MARSZRUTA.

Każdy z uczestników obrawszy sobie dowolnie, marszrutę, nie mniej jak 300 klm., musi podać przy zgłoszeniu punkt, z którego zamierza odbyć swoją podróż. Najbliższa droga z danego punktu do Łodzi (obliczona według polskiego atlasu „Continental" wydanie pierwsze) będzie stanowiła o ilości klm., zaliczonej danemu uczestnikowi.

W wypadku, gdy uczestnik pragnie obrać dłuższą marszrutę, może te dowolnie uczynić. Aby mu ten wyczyn w kilometrach słusznie zaliczono, obowiązany jest mieć w książce drogowej **wizy przejazdowe** wystawione przez Władze Klubowe, lub funkcjonarjuszy Władz Państwowych w danem miejscu (urzędy pocztowe i kolejowe).

Dystanse między pojedyńczemi punktami kontrolnemi, będą liczone znowu podług najkrótszych dystansów. Przejazd dwa razy tą samą drogą **jest niedozwolony**, w wypadkach wyjątkowych na odbycie powtórnie tej samej drogi, potrzebnem jest zezwolenie Władz Zjazdu.

START.

Start uczestników może nastąpić w dowolnym czasie dnia 19 maja, nie wcześniej jednak jak o godzinie 0,01 minut, w ten sposób, aby przyjazd do Łodzi odbył się między godziną 16 a 18 do parku w Łodzi. Czasem obowiązującym jest czas podany przez radio - stację w Warszawie.

KSIĄŻKI DROGOWE.

Łódzki Automobil - Klub wyśle za pośrednictwem Klubów uczestnikowi listem poleconym książkę drogową, zawierającą oprócz dat koniecznych, również adresy punktów kontrolnych startu i przejazdów. Książka drogowa jest poza papierami legitymacyjnemi jedynym dokumentem, który brany będzie przy klasyfikacji pod uwagę. Wszelkie wizy kontrolne i uwagi muszą być w niej notowane. Zagubienie książeczki wywołuje automatycznie zdyskwalifikowanie uczestnika.

NAPIS.

Przez cały czas trwania podróży, pod karą dyskwalifikacji, każdy samochód musi być opatrzony dwoma napisami białemi z czerwonym napisem „Zjazd Gwiaździsty w Łodzi" i numerem współzawodnika. Napisy te będą wysyłane przez Automobil - Klub.

WARUNKI WYMAGANE DLA SAMOCHODÓW.

Do konkursu dopuszczone będą wszystkie samochody sportowe lub turystyczne, posiadające wyekwipowanie zgodne z przepisami Międzynarod. Regulaminu Sportowego, a mianowicie:

1) Minimalnie cztery siedzenia w klasach D.E.F. a dwa siedzenia w klasach A.B.C. o szerokości conajmniej 5 cm. i wysokości oparcia 40 cm.

2) Błotniki z materjału sztywnego, szerokości conajmniej 20 cm. dla klas B.C.D.E.F. i szerokości 15 cm. dla klasy A. przykrywające wszystkie cztery koła.

3) Dla samochodów odkrytych budę z materjału nieprzemakalnego, pokrywającą wszystkie siedzenia.

4) Instalację do oświetlenia zgodną z obowiązującymi przepisami ruchu kołowego.

5) Szybę ochronną.

6) Sygnał ostrzegawczy.

7) Lusterko.

8) Starter.

9) Tłumik z poziomą rurą wydmuchową.

PASAŻEROWIE.

Współzawodnik obowiązany jest podać Klubowi startującemu do wpisania do książeczki drogowej nazwiska pasażerów zobowiązanych odbyć całą podróż. Zmiana pasażerów nie jest dozwolona. Ilość pasażerów nie może być większa, niż ilość miejsc w samochodzie.

WŁADZE ZJAZDU.

Z ramienia Łódzkiego Automobil - Klubu prowadzi Zjazd Komandor p. inż. Karol Kauczyński i Vice-Komandor p. Kazimierz Poznański, jako jego zastępca.

Gremjum Komisarzy Sportowych (Jury) składa się z Komandora i delegata Automobilklubu Polski oraz po jednym z delegatów pięciu Klubów afiljowanych to jest:

Krakowskiego Klubu Automobilowego — **dr. Macudziński.**

Łódzkiego Automobilklubu — p. **Franciszek Leonhardt.**

Małopolskiego Klubu Automobilowego — p. **Mieczysław Teodorowicz.**

Śląskiego Klubu Automobilowego — **p. Józef Gawrych.**

Wielkopolskiego Automobilklubu p. **Stefan Głowiński.**

W razie nieobecności delegata jednego z Klubów afiljowanych wchodzi na jego miejsce dalszy delegat Ł.A.K.

NAGRODY.

Dla trzech pierwszych zawodników ogólnej klasyfikacji przewidywane są 3 nagrody:

a) Nagroda pierwsza Łódzkiego Automobilklubu.

b) Nagroda druga Vice-prezesa Ł.A.K. p. Fr. Leonhardta.

c) Nagroda trzecia T-wa Ubezpieczeń „Patria".

d) Nagroda Poznańsko Warszawskiego Banku ubezpieczeń dla członka Ł.A.K., który otrzyma największą ilość punktów.

Rozegrane będą poraz drugi nagrody — przechodnie zdobyte w roku ubiegłym przez Krakowski Klub Automobilowy:

e) Nagroda przechodnia ufundowana w roku ubiegłym przez Śląski Klub Automobilowy, przeznaczona dla tego Klubu afiljowanego, którego członkowie rzeczywiście ukończą Zjazd z największą ilością punktów dodatnich razem wziąwszy z tem, że uwzględnione mogą być tylko te samochody, które przebędą trasę conajmniej 300 klm. i w ciągu całego konkursu będą prowadzone, najwyżej przez dwie osoby, których nazwiska były podane w ogłoszeniu.

Po trzykrotnem niekoniecznem kolejnem zdobyciu nagrody przechodzi ona na własność Klubu. Przez czas rozgrywek nagroda pozostaje każdorazowo przez rok w Klubie, który ją zdobył ostatnio. Na nagrodzie wyryte będą data oraz ilość punktów uzyskanych przez każdorazowego zwycięzcę.

f) Nagroda wędrowna T-wa „Vesta" w Poznaniu przeznaczona jest w myśl załączonego regulaminu dla Klubu, którego członkowie rzeczywiście zdobędą największą ilość punktów.

Rozgrywana będzie poraz pierwszy:

g) Nagroda przechodnia Komisji Sportowej Ł.A.K. przeznaczona w myśl załączonego regulaminu dla Klubu, którego członkowie osiągną najlepszy wynik według formuły. Suma zdobytych punktów podzielona przez ilość klasyfikowanych samochodów, ubiegających się o tę nagrodę.

Członkowie zwycięskich Klubów, które zyskają nagrody przechodnie, otrzymają srebrne plakaty i dyplomy.

Samochody, które ukończą Zjazd otrzymają bronzową plakietę i dyplom.

W razie zgłoszenia dalszych nagród regulaminy ich będą ogłoszone przed Zjazdem.

B. p. MARJAN

SIEGELBRG

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 16-go b. m.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 4-ej po poł. z domu przedpogrzebowego o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, córka, wnuk i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Dobrej (k/Turka) i tamże pochowany został w poniedziałek, dnia 14-go maja r. b.

B. P.

EDMUND KLAJT

(obyw. m. Łodzi)

przeżywszy lat 39, o czem zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Sensacyjne aresztowanie

artysty dramatycznego, Runicza.

Z Równego donoszą:

Dnia 13 b. m. został tu aresztowany artysta dram. Runicz, który od dwóch dni występował gościnnie w teatrze „Zafrana". Powody aresztowania trzymane są w ścisłej tajemnicy. Ma on być corychlej odstawiony do Warszawy.

Runicz cieszy się w teatrze rosyjskim zasłużoną sławą. Grał on również z powodzeniem we filmie, jako partner Wiery Chołodnej.

W Równem występował ze słynną art. teatru rosyjskiego w Rydze, p. Lilją Stengel. Aresztowanie jego wzbudziło niesłychane poruszenie i stało się prawdziwą sensacią dnia.

Zjazd wojewódzki endecji.

Przed kilku dniami odbyło się w Łodzi posiedzenie rady wojewódzkiej Z. L. N., złożonej z mężów zaufania tego stronnictwa z Łodzi i okolicy. Referował sytuację polityczną pos. K. Wierczak, starając się wykazać, że endecja zachowała swą spoistość wewnętrzną pomimo klęski przy wyborach. Wybrano nowy zarząd wojewódzki. Prezesem został p. Wiesław Gerlicz, wiceprezesami pp.: Władysław Łyszkowski i Władysław Kościelniak.

Zjazd był nieliczny.

Wszyscy adwokaci osiedlają się w wielkich miastach.

Pomoc prawna na prowincji.

Ożywioną wymianę uwag wywołały w swoim czasie różne pomysły, zmierzające do przeciwdziałania zbytniemu skupieniu w stolicy i większych miastach licznie napływających młodych sił prawniczych. Echem dyskusji w tej sprawie były różne uchwały izb adwokackich, które w rezultacie przyniosły pewne ustawowe zmiany, lecz nie rozwiązały kwestji.

A kwestja daleko wykracza poza granicę interesu zawodowej korporacji. Nie jest obojętnem dla państwa i społeczeństwa, że wielkie połacie kraju są bądź zupełnie pozbawione pomocy prawnej, bądź są zdane na łaskę znachorów prawniczych, w których obfituje każde miasto i każda mieścina, szczególnie w b. zaborze rosyjskim.

Opracowany w sekcji postępowania cywilnego projekt komisji kodyfikacyjnej wprowadza pewne **przywileje dla aplikantów, zamierzających poświęcić się adwokaturze na prowincji.**

Według projektu może być wpisany na listę aplikantów adwokackich ten, kto zdobył przynajmniej dwuletnią aplikację sądową (zakończenie aplikacji egzaminem sądowym nie jest wymagane) i złożył Radzie Adwokackiej zaświadczenie adwokata o przyjęciu go na aplikację adwokacką. Na listę zaś adwokatów może być wpisany ten, kto złożył egzamin adwokacki po ukończeniu aplikacji adwokackiej.

Projekt ustala trzyletni okres aplikacji sądowej, który może być skrócony do 2-ch lat, o ile aplikant odbywał aplikację sądową nie w ciągu 2-ch (minimum potrzebne do aplikacji sądowej), lecz w ciągu 3-ch lat, zakończonych egzaminem sądowym. W każdym więc wypadku potrzebna jest aplikacja dla nabycia prawa do składania egzaminu adwokackiego, trwająca łącznie, w sądzie i u adwokata, lat 5.

„Aplikant adwokacki — mówi jeden z artykułów projektu — jest obowiązany pracować w kancelarji adwokata i pod jego, jako patrona — rzeczywistym kierunkiem, celem nabycia teoretycznego i praktycznego uzdolnienia do samodzielnego wykonywania zawodu.

„Na mocy szczególnego w każdej sprawie upoważnienia swego patrona może zastępować go, pod jego odpowiedzialnością w sądach i urzędach z wyjątkiem Sądu Najwyższego.

Od tych właśnie wymagań projekt czyni odstępstwa na rzecz tych aplikantów, którzy zechcą aplikować na prowincji.

Aplikanci ci będą mieli prawo samodzielnej praktyki w tych miejscowościach, gdzie niema adwokata, lub jest tylko jeden adwokat, ale w każdym razie poza siedzibą patrona. Praktyka ich ma się ograniczać tylko do miejscowego sądu grodzkiego i wydziału odwoławczego odpowiedniego sądu okręgowego. Praktykę tę będą mogli odbywać aplikanci adwokaccy **już po 3-ch latach aplikacji. (włączając w ten okres czas aplikacji sądowej) bez składania egzaminów.**

Okres tej samodzielnej praktyki będzie mógł być zaliczany na poczet okresu aplikacji adwokackiej, potrzebnego do uzyskania prawa do egzaminów.

Te przywileje jednakże — według projektu — mają się ograniczać do b. zaboru rosyjskiego i to na przeciąg 5 lat od wejścia w życie omawianej ustawy.

A. S. P.

Poseł Diamand w Łodzi.

W niedzielę, dnia 20 maja r. b. o godz. 11-ej przedpołudniem w sali Filharmonji ul. Narutowicza 20, poseł dr. Herman Diamand, wygłosi odczyt p. t. „Zmierch kapitalizmu".

Bilety w cenie 20 i 50 gr. nabywać można w sekrearjacie T.U.R. (Narutowicza 50, I p.), a w dniu odczytu w kasie Filharmonji.

Pracujmy etapami!

Cała energja musi być zużyta dla osiągnięcia jednego celu.

Mniej pilne i ważne sprawy muszą być odłożone.

Pojęcia dobra i zła, piękna i brzydoty są może przez filozofów uważane za absolutne, w codziennem jednak życiu opierają się one na porównaniu. Bez tego kryterjum porównawczego nie dalibyśmy sobie rady.

Tak, nprz. mówimy o wysokiej kulturze Zachodu i marzymy o tem, by jej dorównać, powołujemy się na wzory niemieckie, angielskie i francuskie i przykro nam, że u nas jest znacznie gorzej, że brak najpotrzebniejszych rzeczy, że —o, zgrozo!—musimy dopiero budować kanalizację, brukować ulice, zakładać szkoły, uniwersytety, szpitale i t. d.

Zapomnieliśmy snać, że to dopiero

od niespełna 10-ciu lat prowadzimy własne gospodarstwo

i że nie jesteśmy jeszcze nawet jako—tako urządzeni. Sąsiedzi nasi nie znają wcale naszych zmartwień i kłopotów, całe bowiem pokolenia składały się na to, co stanowi dzisiejszy ich majątek. Ci współcześni europejczycy przyszli do gotowego i spokojnie, siłą inercji, idą naprzód, kontynuując robotę swoich przodków.

Nam nic nikt nie dał—przeciwnie,

musieliśmy wszystko robić poomacku, samodzielnie.

przyczem mamy nieco dziecinną ambicję na tym punkcie:

—Sam! Sam! Bez pomocy! Muszę sam zrobić!

Stąd też pochodzi uczucie leku przy zaciąganiu pożyczek zagranicznych: czy aby ta obca „pomoc" nie przynosi nam ujmy, co sobie ten wierzyciel myśli o nas i t. d.

Jest to charakterystyczny niepokój, odczuwany przez każdego człowieka przy podpisywaniu pierwszego weksla.

Pierwszy chrzest kupiecki, pierwsze zobowiązanie, które wprowadza go

do wielkiego koliska dłużników i wierzycieli.

Nie wie on jeszcze, że niema solidnego człowieka bez długów, że ten, kto nie pożycza—nic nie robi i „nic nie jest wart": Wszak Łódź przedwojenna nie miała wogóle długów i dawała nawet poważne „zyski"! Czyż nie jest to najlepszym dowodem, że

istotnie nie była wiele warta?!

Zresztą, dziś już wiemy, że niema bodaj miasta w Europie, któreby nie pożyczało i wciąż nie powiększało swego stanu posiadania.

Rzeczy skończonych niema, życie idzie naprzód, potrzeby nasze rosną i ci, którzy są dla nas dzisiaj wzorem, są również z siebie niezadowoleni, dążąc nieustannie do dalszych ulepszeń i udoskonaleń.

Dogonić Zachód w ciągu kilku lat nie zdołamy—należy sobie to uświadomić i zaległości rozłożyć racjonalnie, nie pozwalając się unieść entuzjazmowi sportowemu. Ażeby osiągnąć „rekord" potrzebna jest bowiem

nie tylko odwaga i ambicja, ale przedewszystkiem zimna krew.

Tej, niestety, nam brak!

Pewna ekonomja energji i planowość w pracy pomoże nam ogromnie. Magistrat łódzki skonstatował nprz., że kanalizacja i budowa domów—oto są zadania najpilniejsze. Należy więc konsekwentnie zużytkować całą energję w tym kierunku, odsuwając wszystkie inne sprawy na bok.

Bez wszelkich sentymentów, nie zważając na skargi, protesty i awantury, świadomie odrzucać żądania i potrzeby, które są może bardzo pilne, ale

nie na dziś!

Każdy grosz, cały wysiłek, cała uwaga musi być skupiona

na jednem żądaniu.

Nienormalne warunki naszego obecnego życia nie pozwalają nam na równomierny podział energji.

Posuwając się powoli naprzód na całej linji, nigdy nie dojdziemy do celu, bo zbyt wiele mamy zaległości, zbyt wiele pilnych spraw. Należy więc działać etapami rzeczowemi:

dziś—to, jutro—tamto, a nie—„wszystkiego potrochu".

Gdybyśmy tak postępowali, to w ciągu 5—10 lat zwalczymy głód mieszkaniowy i będziemy mieli kanalizację.

Każdy grosz, wydany na rzeczy mniej pilne (a cóż jest pilniejszego niż dach nad głową i woda?!) jest dziś zbrodnią, chociażby nawet dotyczyło to rzekomo elementarnych potrzeb kulturalnych.

Nadzwyczajne okoliczności wymagają nadzwyczajnych sposobów walki i pracy, a stwierdzić trzeba, że wewnątrz kraju mamy dosłownie

front bojowy

przeciwko zacofaniu i zaniedbaniu kulturalno-gospodarczemu.

A przecież—a la guerre comme a la guerre.

Tadeusz Górski.

15 proc. podwyżki

domagają się również związki polski i chadecki

W dniu wczorajszym związek „Praca" przesłał wszystkim 4 związkom przemysłowców pismo treści następującej:

„W związku z pismem naszem z dn. 14 maja 1928 r. L. 16.199/28 w sprawie wymówienia umowy w przemyśle włókienniczym, niniejszym zgłaszamy Panom żądania treści następującej:

Stały wzrost cen na artykuły spożywcze i odzieżowe, oraz obarczenie budżetów robotniczych państwowymi podatkami od lokali i miejskimi, oraz fakt, że płace robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, są niższe wobec cen mięsa, tłuszczów, chleba, ziemniaków, odzieży, opału i innych artykułów o przeszło 25 procent przeciętnie, a od zarobków przedwojennych więcej niż o 35 proc. — wytworzyły dla robotników sytuację katastrofalną.

Wobec tego, iż zw. P. P. S., t. j. klasowy, zgłosił żądania podwyższenia płac tylko o 15 procent i odmówił kategorycznie prowadzenia akcji podwyżkowej wspólnie ze zw. „Praca" i chadeckim, związek „Praca", nie chcąc wprowadzać czynnika licytacji żądań i przez to przyczyniać się do rozbicia jednolitej akcji włókniarzy wobec przemysłowców, widział się zmuszony do przyjęcia cyfry 15 proc. żądań podwyżkowych, już przesądzonych przez zw. klasowy, chociaż zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, iż cyfra 15 proc. jest śmiesznie mała i jest zaprzeczeniem istotnych żądań włókniarzy.

W związku z powyższym, czujemy się w obowiązku wobec mas robotniczych wystąpić do Panów z następującemi żądaniami:

1) podwyższenie podstawowych płac przemyśle włókienniczym wszystkim robotnikom oraz pracownikom biurowym, maszynistom, palaczom i rzemieślnikom o 15 procent, jak również uregulowania tychże płac według obowiązującego cennika we wszystkich fabrykach;

2) Przywrócenie w tkalniach pracy tylko na 2 krosnach, oraz w przędzalniach do norm ustalonych w taryfie płac ze stycznia 1923 r.

3) Stosowanie zapłaty za zepsucie się maszyny, braku osnów, wątku, i postoje nie z winy robotnika, t. j. przywrócenie i przestrzeganie taryfy płac ze stycznia 1923 r.

4) Uznanie delegatów związków robotniczych w fabrykach i niepozbawienie ich pracy za spełnianie czynności związkowych.

5) Przestrzeganie ustaw o czasie pracy, urlopach i ochronie pracy nieletnich i kobiet.

6) Urządzenie w każdej fabryce łaźni, umywalni, rozbieralni, czystych i widnych sal jadalnych, oraz kuchen do ogrzewania pożywienia.

7) Pełne zapłaty za angielskie soboty, oraz zaprzestania redukcji robotników i dni pracy.

9) Zniesienie rewizji osobistych.

10) Stosowanie wskaźnika drożyźnianego według faktycznych obliczeń.

Niniejsze żądania są wyrazem woli i niezłomnego stanowiska rzeszy włókniarzy Łodzi i okręgu.

Na zwołanie konferencji w sprawie zgłoszonych żądań określamy termin do dnia 26 maja 1928 r. (p)

Pożar w Drukarni Państwowej

Spłonęły wartościowe papiery i część maszyn.

„Kurj. Czerw." donosi z Warszawy: Wielka łuna zabłysła wczoraj w nocy około godz. 3-ej nad zachodnią częścią miasta.

Paliły się Państwowe Zakłady Graficzne. Ogień wybuchł w budynku nr. 3 położonym przy ulicy Nowogrodzkiej nr. 66/68. Budynek ten sam drewniany, otoczony jest ze wszystkich stron również drewnianemi budynkami, co stwarzało olbrzymie niebezpieczeństwo.

Pożar rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Strażacy rzucili się do płonącego budynku, skierowując wszystkie wysiłki na to, aby nie dopuścić do rozszerzenia się ognia.

Po godzinnej walce z żywiołem udało im się pożar umiejscowić. Dogaszanie zgliszcz trwało do godz. 8 rano.

Pastwą płomieni padła częściowo olbrzymia hala drewniana parterowa, w której mieściły się maszyny drukarskie.

Drukowano tam znaczki stemplowe i pocztowe, blankiety wekslowe, akcje i różne papiery wartościowe.

Część tych papierów uległa zniszczeniu wskutek nadpalenia, zadymienia, lub zalania wodą.

Nadto uległy uszkodzeniu maszyny drukarskie.

Ponieważ w bliskości płonącego budynku stały drewniane zabudowania, pożar mógł przybrać katastrofalne rozmiary.

Energiczna akcja straży ogniowej zapobiegła nieszczęściu.

Straty są bardzo znaczne, wysokości ich jednak nie zdołano ustalić.

„Proszę dziecko obrzezać".

Taką kartkę znaleziono przy podrzutku.

W dniu wczorajszym w klatce schodowej domu przy ul. Żeromskiego nr. 15 znaleziono podrzutka płci żeńskiej. Dziecko owinięte było w chustkę, do której przyczepiona była kartka z następującym napisem:

„Prosze dziecko obrzezać i dać mu imię Józef. Po 10 latach, o ile dożyję, zgłoszę się po nie".

Dziecko liczy zaledwie 1 miesiąc. Oddano je do przytułku.

Ostatnia stawka.

Naczelnik poczty przegrał pieniądze zkarbowe i pozbawił się życia.

„Kurjer Czerwony" donosi:

Głucha noc wzięła w swe władanie miasto.

Śródmieście tętniło jeszcze nocnem życiem. Restauracje jasno oświetlone, tramwaje, samochody... ale na krańcach opustoszałe ulice wyglądały jak wymarłe.

Wzdłuż wybrzeża Kościuszkowskiego szedł jakiś mężczyzna ciemno ubrany. Szedł wolnym krokiem, przystając chwilami i patrząc w nurt rzeki... mała cząstka miljonowego miasta.

Nagle ciszę noc rozdarł huk strzału. Odbił się o mury kamienic i.pobiegł wdal nad spienione wody Wisły.

Człowiek zachwiał się i zwalił z jękiem na chodnik. Z ust płynąć mu poczęła krew, rozlewając się w dużą kałużę. Obok czernił się na ziemi, lśniący, mały brauning.

*

W pięć minut po strzale na miejsce wypadku przybyła policja.

Przybiegli: posterunkowy z mostu ks. J. Poniatowskiego i drugi posterunkowy z ulicy Dobrej.

Wezwali pogotowie.

— Agonja — zawyrokował lekarz, zbadawszy rannego.

W parę minut później ranny zmarł.

Policjanci zajęli się ustaleniem tożsamości desperata. W portfelu znaleziono dowody osobiste, wystawione na nazwisko Stanisława Czerniakowskiego, lat 26, kierownika poczty w miasteczku Sobota w ziemi Kaliskiej.

*

W kieszeni marynarki miał bilet wejścia na wczorajsze wyścigi... i nic więcej, żadnego listu, ani słowa wyjaśnienia !.... ani trochę pieniędzy...

Wczoraj rano do urzędu śledczego nadszedł telefonogram z Soboty:

„Naczelnik poczty Stanisław Czerniakowski, zdefraudowawszy pieniądze pocztowe, zbiegł do Warszawy. Prosimy aresztować"...

Telefonogram wyjaśnił tragiczną tajemnicę.

Czerniakowski przyjechał do Warszawy z pieniędzmi skarbowemi. Tu ukrywał się u swych sióstr: przy ulicy Wolskiej nr. 54 i drugiej przy ul. Grochowskiej nr. 143.

Wczoraj poszedł na wyścigi, chcąc w totalizatorze pomnożyć posiadane pieniądze, aby móc zwrócić zdefraudowaną sumę.

Ale tor wczorajszy obfitował w niespodzianki. „Fuksy" biły „murowane" konie.

Czerniakowski zgrał się do grosza...

W parę godzin później sam wymierzył sobie sprawiedliwość.

Pożar szybów naftowych w Rumunji.

Pożar szybów naftowych w Rumunji przybiera katastrofalne rozmiary. Wszelkie usiłowania stłumienia ognia okazują się bezskuteczne. Setki worków z piaskiem, któremi zarzucono płonące szyby, nie zdołały ani stłumić, ani osłabić pożaru.

Cała okolica jest poważnie zagrożona. Kilka wsi ewakuowano. Dziś rozpoczęło wycinanie lasów, które w kilku miejscach zaczęły płonąć. Mimo to niebezpieczeństwo dla okolicy rośnie z godziny na godzinę.

Poza tem rozpoczęto budowę tunelu celem skierowania odpływu ropy w niezagrożone pożarem miejsca.

Dotychczas spłonęło doszczętnie 12 szybów towarzystwa Astra Romana i 6 szybów Credit Minier, przyczem zginęło 3 robotników. Szkody już wyrządzone obliczają w przybliżeniu na sumę 100 miljonów lei.

Olbrzymie słupy płomieni widoczne są w promieniu 40 kilometrów.

Każda sprawa

musi być załatwiona w ściśle określonym terminie.

Nowa cegiełka w gmachu praworządności.

Świeżo ogłoszone rozporządzenie o postępowaniu administracyjnem jest nową cegiełką dorzuconą do budowy gmachu praworządności.

Regulując prawa obywateli rozporządzenie to ustala zasady powstawania legalnego aktu administracyjnego (zarządzenia lub orzeczenia), a tem samem daje podstawę do określenia, jaki akt jest wadliwy i przez swą wadliwość ostać się wobec prawa nie może.

Wśród liszných instytucji prawnych które wprowadza omawiane rozporządzenie, zasługuje na szczególną uwagę jedna, na której zainteresowanie szerokiego ogółu zatrzymać się musi ze względu na codzienną, praktyczną jej doniosłość. Instytucją tą jest **prawo obywatela do załatwienia sprawy w ciągu określonego czasu.**

W rozdziale, traktującym o „załatwianiu spraw" naczelny artykuł stanowi:

„Sprawy należy załatwiać bez niepotrzebnej zwłoki i przytem tak, aby nie cierpiał interes publiczny, ani uprawnione interesy osób prywatnych".

Po tej naczelnej zasadzie rozporządzenie precyzuje, iż „sprawy, które nie wymagają zbierania przedwstępnych informacji, dochodzeń, opinji i t. p. winny być z reguły załatwiane bezzwłocznie". Wreszcie rozporządzenie ustanawia prekluzyjny termin dla tych spraw, które wymagają dłuższego załatwienia.

Więc dla spraw załatwianych przez władze administracji ogólnej (starostwa, województwa) w zakresie administracji spraw wewnętrznych **trzymiesięczny temin**, a jeżeli sprawa wymaga porozumienia z innemi władzami — **termin 5-miesięczny.** Termin ten przedłuża się do 6 miesięcy dla innych władz lub dla innych spraw, niż w zakresie administracji spraw wewnętrznych.

Co ma uczynić obywatel, gdy sprawa w przepisanym wyżej terminie nie zostanie załatwiona? Otóż przeciwko takiemu stanowi przewiduje rozporządznie środek prawny, który właśnie jest wyrazem prawa obywatela do żądania załatwienia wszczętej przez niego sprawy.

Gdy sprawa nie zostanie w terminie ustalonym w rozporządzeniu załatwiona przysługuje obywatelowi prawo żądania przekazania sprawy do wyższej instancji (np. ze starostwa do województwa lub z województwa do ministerstwa). Wyższa instancja rozpatruje sprawę tak jakby była pierwszą instancją; odwołanie zaś kieruje się wówczas do jeszcze wyższej instancji.

A co się dzieje wówczas, gdy wyższa instancja nie załatwi sprawy w terminie? Wtedy ma zastosowanie taki sam środek: **obywatel żąda przekazania sprawy do najwyższej instancji, która znowu rozpatruje jako pierwsza instancja, ale już w tym wypadku niema odwołania do drugiej instancji.**

Tu znowu ciśnie się na usta pytanie: a jeśli ta najwyższa władza milczy? — Co wtedy? Wtedy... rozporządzenie milczy.

A szkoda! Prawodawstwu francuskiemu znana jest zasada„ której mocą milczenie władzy uważane jest za odmowne załatwienie sprawy , podlegające zaskarżeniu do Rady stanu. Podobno i u nas zamierzone było umożliwienie obywatelom skarżenia milczenia władzy przed Najwyższy Trybunał Administracyjny. Dlaczego tego zaniechano?

O pomoc lekarską w nocy.

Czy wolno odmówić choremu pomocy.

Pierwszorzędnej doniosłości motywy orzeczenia swego ogłosił świeżo Sąd Najwyższy w sprawie dr. Mieczysława Pajchla, skazanego swego czasu na 200 zł. grzywny przez sąd pokoju w Żarkach i przez sąd okręgowy w Sosnowcu z art. 497 K. K.

za odmowę udzielenia pomocy lekarskiej w nocy i rano

niejakiemu Ludwikowi Januszewiczowi, do którego, jako do ofiary pobicia, wzywał lekarza brat poszkodowanego, o czem donosi „Kurj. Por.".

Ponieważ orzeczenie Sądu Najwyższego rozstrzyga bardzo zasadnicze zagadnienie, które interesuje zarówno szeroki ogół lekarzy jak—i to znacznie więcej—pacjentów, przeto podajemy w skróceniu ważniejsze przesłanki naszej instancji kasacyjnej.

Z wyjątkiem nielicznych, znowelizowanych przez ustawodawstwo polskie przepisów—czytamy w orzeczeniu S. N.—obowiązujący kodeks karny z r. 1903 jest dostosowany do ówczesnych ustaw i wogóle przepisów specjalnych rosyjskich, m. in. do rosyjskiej ustawv lekarskiej, która dotychczas uchylona nie została.

Wydano jednak cały szereg polskich przepisów, które zmieniły, lub zastąpiły olbrzymią część tej ustawy rosyjskiej. Między innemi jednym z takich przepisów jest ustawa z d. 2.12 1921 r. w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej w państwie polskiem, która weszła w życie z d. 1.1 1922 r.

Wobec przeto zbiegu tych ustaw, staje się niezbędne rozważenie każdorazowo, czy dany przepis ros. ustawy lekarskiej stracił swoją moc wskutek zastąpienia go przez przepis polski, czy też przepis polski stanowi jedynie rozwinięcie, lub uzupełnienie rosyjskiego.

Otóż jeżeli idzie o sprawe dr. Pajchla, to powstaje pytanie, czy art. 54 ros. ust. lek. obowiązuje i obecnie.

Artykuł ten głosi, że

każdy lekarz, który nie porzucił praktyki, obowiązany jest stawić sie na wezwanie chorych, celem udzielenia im pomocy.

Natomiast art. 14 polskiej ustawy z 2.12 1921 r. wyraźnie ogranicza obowiązek udzielenia pomocy lekarskiej przez lekarzy praktykujących—tylko

do nagłych wypadków, grożących choremu śmiercią,

—jeśli nie zachodzi poważna przeszkoda ku udzieleniu pomocy.

Ta zasadnicza sprzeczność powyższych 2-ch przepisów świadczy o tem, że art. 54 ros. ust. lekarskiej utracił swoją moc obowiązującą z dniem 1.1 1922 r.

Dla skazania tedy lekarza za nieprawną odmowę pomocy lekarskiej (czyli z mocy cz. 2 art. 497 K. K. w związku z art. 14 polskiej ustawy z 1921 r.) potrzebne jest ustalenie: czy to, że istniały przedmiotowe dane, świadczące o stanie chorego, grożącym mu śmiercią, lub były w należytej formie zakomunikowane lekarzowi takie dane, które usuwały wszelką podstawę do przypuszczenia o braku niebezpieczeństwa (wypadek objektywny), czy też, że lekarzowi wskazano takie, na poważnych podstawach oparte, pozory prawdy o

grożącem choremu niebezpieczeństwie utraty życia;

że odpowiedzialność za nieudzielenie pomocy lekarskiej stała się ryzykiem lekarza, który w takim razie będzie odpowiadał z winy nieostrożnej za nastąpienie szkodliwych skutków odmowy (wypadek subjektywny).

Okoliczność, że poszkodowany wyzdrowiał i że sprawcy jego pobicia zostali skazani jedynie za lekkie uszkodzenia ciała, nie ma żadnego związku z odpowiedzialnością lekarza za nieudzielenie pomocy, skoro lekarz został powiadomiony o tem, że poszkodowany jest nieprzytomny od pobicia, czyli

znajduje się w stanie niebezpiecznym dla życia,

wymagającym, zdaniem sądu wyrokującego, natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy skargę kasacyjną dr. Pajchla oddali, a tym sposobem poprzednie wyroki skazujące lekarza, pozostały w swej mocy.

Zatruła się alkoholem

starsza kobieta nieznanego nazwiska.

W bramie domu przy ulicy Głównej 35 zauważono jakąś starszą niewiastę, przyzwoicie ubraną, która zdradzała słabe oznaki życia.

Wezwano do niej pogotowie, którego lekarz stwierdził zatrucie alkoholem i przewiózł ją w stanie nieprzytomnym do zborni miejskiej.

Przy chorej nie znaleziono żadnych dokumentów.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4 po poł. po cenach popularnych (od 50 gr. do 6 zł.) „Don Juan Tenorjo" z Józefem Węgrzynem w roli tytułowej.

Wieczorem po raz 5-ty świeżo wystawiona komedja W. Fodora „Małgorzata z Nawarry" z Jadwigą Smosarską. Urocza artystka, której gra w tej popisowej roli zdobyła jednogłośne uznanie prasy i entuzjastyczne sympatje publiczności, wystąpi na naszej scenie jeszcze czterokrotnie: pojutrze, t. j. w sobotę wieczorem, w niedzielę, we wtorek i środę, poczem artystka wraca do Warszawy do przerwanych zdjęć filmowych.

DODATKOWY WYSTĘP WIECZOROWY JÓZEFA WĘGRZYNA w roli „DON JUANA". odbędzie się jutro, t. j. w piątek wieczorem po cenach zniżonych.

Ostatnie dwa występy znakomitego artysty w „Don Juanie" odbędą się w sobotę o godz. 4 po południu i w niedzielę po południu.

Ceny na sobotę: od 50 groszy do 5 zł.

TEATR KAMERALNY

gra dziś, jutro, w sobotę i w niedzielę wieczorem krotochwilę Hennequin'a „Codziennie o 5" w znakomitej interpretacji St. Jarkowskiej, Grywińskiej, Horeckiej, Krońkego, Szuberta, Znicza i Mrozińskiego.

Początek o godz. 9. Ceny zniżone: od 1 zł. do 7 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś dwa przedstawienia: ogodz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem doskonała komiczna opera w 4 aktach „Dzwony Kornewilskie".

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ W ŁODZI.

W niedzielę, dn. 20 b. m. o godz. 16 w sali Filharmonji, Narutowicza 20 odbędzie się: Popis uczniowski Konserwatorjum muzycznego H. Kijeńskiej. W programie popisu utwory Areńskiego, Beethovena, Brucha, Haydna, Chopina, Mozarta, Liszta, Statkowskiego i innych. Udział w popisie, prócz klas fortepianowych, skrzypcowej i śpiewu solowego, biorą klasy zespołowe kameralna i orkiestrowa. Klasa harmonji III przedstawi 2 prace uczniowskie w formie warjacji na fortepian i trio kam. na tematy własne. Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3 wcześniej do nabycia w kancelarji Konserwatorjum, Traugutta nr. 9, tel. 30-86, w dniu popisu przy kasie Filharmonji.

RADJOPROGRAM

WARSZAWA.

10.15—11.45 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.00 Transmisja z Filharmonji. Poranek symfoniczny, organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. 15.00—15.15 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.15—16.15 — Transmisja koncertu Symfonicznego z Filharmonji Warsz. 16.15—17.20 — Transmisja z Sali Rady Miejskiej uroczystej akademji ku czci papieża Piusa IX z okazji 61-cioletniej rocznicy. 17.20—17.45 — Transmisja odczytu z Wilna. 17.45—18.55 — Transm. z Wilna: audycja literacka. 19.15—19.30 — Rozmaitości. 20.00—20.30 — Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30 — Transmisja koncertu muzyki tanecznej.

LANGENBERG.

9.00—10.00 — Nabożeństwo katolickie. W części muzycznej kompozycje Bacha, Geminianiego, Martino. 13.00—14.30 — Koncert. 16.10—1630 — Odczyt. „Poezja dwudziestoletnich". 16.30—18.00 — Koncert wieczorny. 18.35—18.55 Odczyt podróżniczy. „Obrazki z Marokko". 19.30 — Transm. koncertu z wystawy prasowej W przerwach wiadomości sportowe z olimpijskich rozgrywek hockeyowych. Do 24.00 — Muzyka lekka i taneczna.

LONDYN.

13.00 — Audycja muzyczna. Muzyka lekka. 14.00—15.00 — Płyty gramofonowe. 17.00 — Transm. muzyki z Astoria Cinema. 19.00 — Muzyka taneczna orkiestry B. B. C. 20.45 Koncert orkiestry wojskowej. 22.15 — Odczyt „Droga świata". 22.30 — Anonse lokalne. Biul. żeglugi. 22.35 — Charlot w swoim repertuarze. 23.35—1.00 — Muzyka taneczna z Hotelu Savoy.

LIPSK.

8.30—9.00 — Koncert organów z Mathkirche. 9.00 — Nabożestwo poranne. 11.00—12.30 Koncert. 1) Mozart — Tańce niemieckie. 2) Glinka — Walc, 3) Liszt — Mazurek, 4) Musenet — „Scanes Pittoresques", 5) Smetana — „Sprzedana narzeczona". uwertura, 6) Puccini — „Madame Butterfly", melodje, 7) Mascagni — „Rycerskość wieśniacza", melodje, 8) Verdi „Rigoletto", melodje. 20.15 — Koncert muzyki ludowej. 21.15 — Audycja muzyczna.



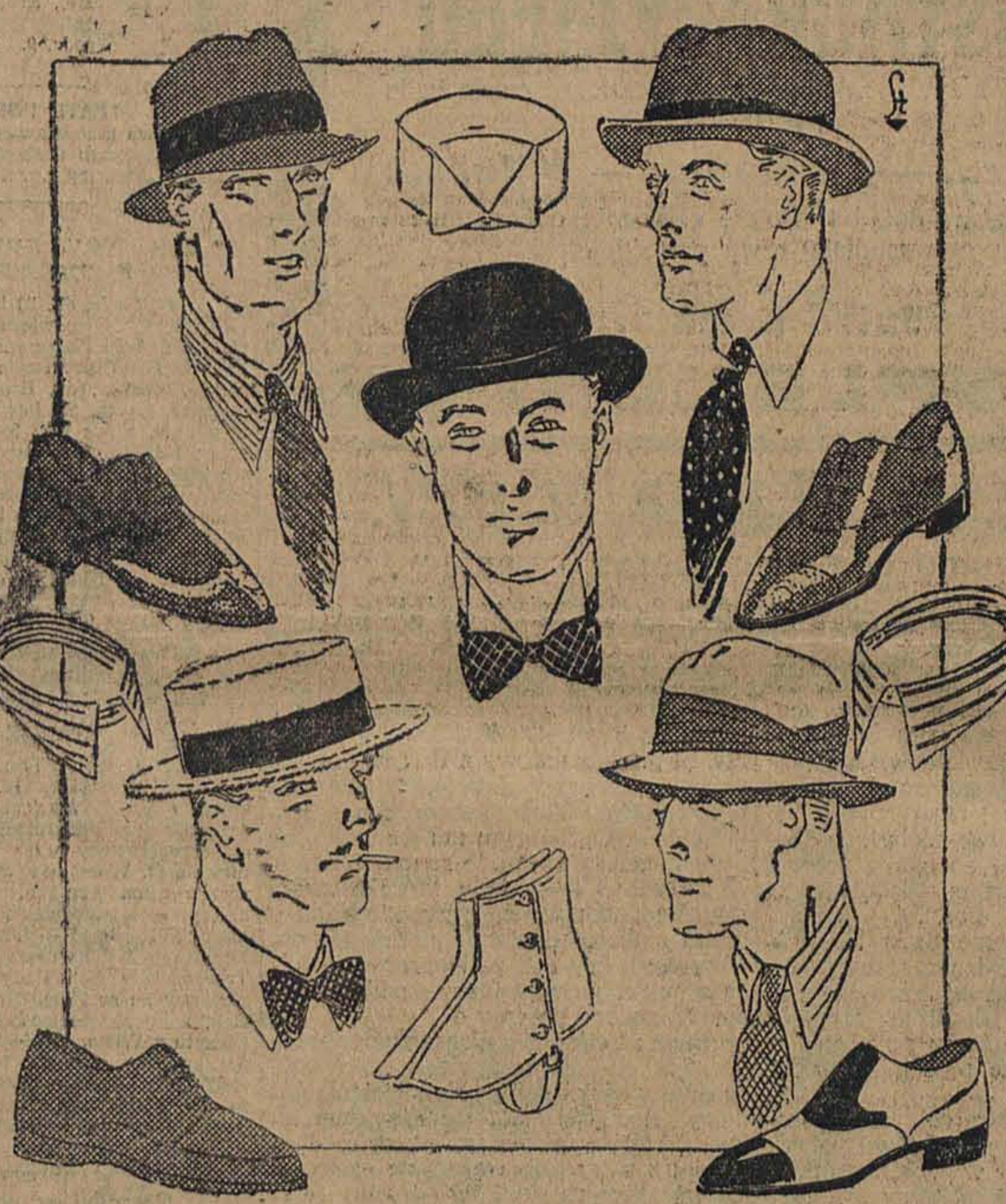
Krawat, kapelusz i pończochy.

Wszystko to powinno być sharmonizowane.

Płaszczyk podróżny dla pań jest niezbędną częścią toalety.

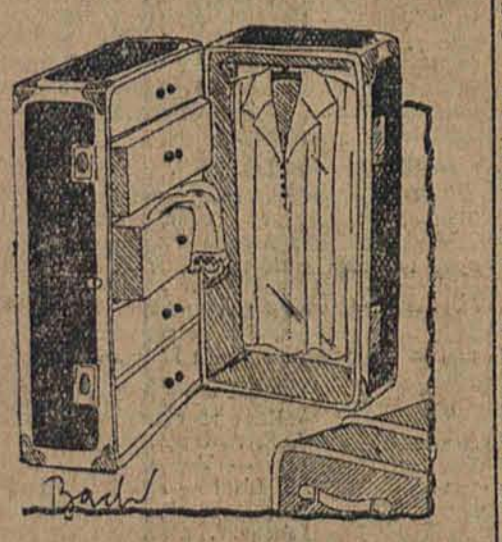
Bardzo ważnym dodatkiem w stroju męskim są różne drobne szczególiki, bez których obejść się niepodobna, a któ re decydują o eleganckim wyglądzie mężczyzny.

Przedmiotem głębokiego namysłu jest w pierwszym rzędzie krawat, który ma du y wpływ na całość stroju. Powinien on, a nawet musi być barwny, ale nigdy zbyt krzyczący. Wybór krawata jednak nie jest rzeczą prostą ani łatwą.



Nie każdy krawat, który za wystawą sklepową wydaje się zbyt kolorowym, jest nim istotnie. Krawaty wystawiane są wszak w całości, a w użyciu widzi się tylko małą ich część.

Modne są wszelkie rodzaje, tak krawaty wzorzyste jak i gładkie, pasiaste i w kraty, pod warunkiem jeno by harmo-



nizowały z ubraniem. Krawat powinien wpadać w oczy, ale nie razić. Mocen jest on bowiem uczynić ładnym stary garnitur i zohydzić nowy.

Ważną jest również kwestja kołnierzyka. Za ciasny kołnierzyk ściskający szyję jest również nieładny jak zbyt szeroki, w którym „głowa lata".

Kołnierzyk stojący wykładany wymaga długiego krawata wiązanego. Istnieje w roku bieżącym tendencja do bardzo niskich kołnierzy.

Przy obecnej modzie półbucików nie małą rolę odgrywają pończochy względnie skarpetki. Dla panów dbających o swój wygląd obowiązującą jest zasada, aby **pończochy harmonizowały z krawatem.**

Co do obuwia, to nosi się je z półokrągłemi szpicami, o kapkach gładkich, albo diurkowanych w bardzo dyskretny wzór. Sportowe brązowe buciki są najczęściej opatrzone gumowemi podeszwami.

Wiosna i lato nie pozwalają na noszenie czarnych twardych kapeluszy. W tym okresie nosi się przeważnie miękkie, z opuszczoną z przodu kresą. Na pełne lato noszone będą „windhorsty" oraz panamy. Twardy kapelusz dopuszczalny jest w tym czasie tylko wieczorem.

A teraz kilka słów dla pań. Kto nie robi już teraz planów, dokąd wyjechać na lato? Jednym uśmiecha się cichy pobyt na wsi, inni wolą słoneczne morze, innych znów pociągają wędrówki w góry. W każdym razie czeka nas podróż, a może i podróże — trzeba więc do tego celu przystosować garderobę.

Do drogi najodpowiedniejszy jest wygodny płaszczyk wełniany lub kostjum podróżny. Forma jego prosta, dobry krój i ładne wykończenie. Bardzo ładnie będzie wyglądał odcięty karczek co, jak widzimy na modelach (a i d) robi się zarówno przy kostjumach, jak i płaszczach.

Kołnierz powinien być taki, aby go można było zapinać, lub też nosić rozpięty, obszerne kieszenie są również nie zbędne przy płaszczu podróżnym, gdyż zawsze znajdą się jakieś drobne przedmioty, które tam chowamy.

Ślicznem przybraniem jest stebnówka, która jak widzimy na modelu a) podkreśla brzegi i odcięcia. Stebnówka wygląda efektownie tylko na materjale gładkim, gdyż na wzorzystym jest niewidoczna.

Na naszym rysunku dwa płaszcze są praktyczne i skromne. Jeden (a) z odciętym karczkiem, drugi (c) z małą pelerynką, która urozmaica jego wygląd. Model (b) jest za to bardzo oryginalny, wykonany z wełny w grubą kratę, w dole tworzy rodzaj spódniczki, gdyż zapięcie mechaniczne jest na górze i dochodzi tylko do biodra. Jest to zupełnie nowy fason i bardzo praktyczny do podróży. Czwarty model (d) — kostjum z kasha w kratę beige i bronzową o charakterze sportowym jest zawsze lubiany i elegancki. Pasek, kołnierz i mankieciki są wykonane z bronzowej skórki.

Dodać należy, że o tem czy sprawić do podróży i na pobyt letni płaszcz czy kostjum, decydować musi nietylko potrzeba i kieszeń, lecz także sylwetka pani. Osoby, którym natura odmówiła harmonijnej budowy ciała, powinny wystrzegać się kostjumu. Podkreśla on bowiem wady, jak otyłość, krótki stan lub przeciwnie, nogi zbyt krótkie — gdy płaszcz pozwala wady te zamaskować.

Nie zapominajmy, iż strój podróżny wymaga także odpowiednich uzupełnień. Kapelusik skromny, z miękkiej słomki lub filcu, pantofelki skórkowe na niskim obcasie, gładkie rękawiczki duńskie lub skórzane angielskie.

Torba podróżna, którą widzimy na małym rysunku, jest obszerna i praktyczna dzięki swej formie, a ponadto elegancka. Na boku jej widzimy srebrny monogram.

W końcu walizka. Pakowanie jest też dość trudną sztuką i wymaga pewnej umiejętności, jeśli jednak mamy walizę — szafkę (uwidocznioną na rysunku) z szufladkami i przegródkami, pakowanie naszej garderoby nie będzie już sprawiało żadnej trudności. **Irene.**



ILOSTR. REPUBLIKA
Łódź
17 maj 1928 r.

KURJER HANDLOWY

ILOSTR. REPUBLIKA
Łódź
17 maj 1928 r.

Manufaktura i dyskonto.

Kupiectwo nie żąda przywilejów, lecz równouprawnienia kredytowego.

Zagadnienie tanich kredytów kupieckich łączy się z problemem t. zw. „kondycji", t. j. warunków pokrycia za zakupiony towar. Związek ten jest znacznie ściślejszy, aniżeliby się na pozór zdawać mogło i posiada istotne znaczenie dla rozwiązania naszego problemu produkcyjnego

Nadprodukcja jest coprawda pierwotną przyczyną obiegu długich weksli w manufakturze, lecz stan rynku dyskontowego działa również podniecająco. Rozszerzają się bowiem rozmiary spekulacji, polegającej na skupywaniu weksli długoterminowych przez kupców, posiadających gotówkę.

Ci, zamiast bezpośrednio kupować towar za gotówkę o wiele lepiej wychodzą na tem, gdy dyskontują weksle, a dopiero niemi pokrywają należność za kupiony towar. Marża zarobkowa dyskonta, wahającego się od 1 75 do 2 proc. przy wekslach kilkumiesięcznych jest wyższa, aniżeli skonto za gotówkę, udzielane przez fabrykantów. Stara ta kombinacja, powtarza się od szeregu lat wtedy, gdy rozpiętość między stopą dyskonta prywatnego a bankowego przybiera karykaturalne formy.

Niektóre banki łódzkie, operujące znaczniejszemi środkami, dzięki swej łączności z kapitałem zagranicznym, robiły eksperymenty i rzucały w pewnych momentach większe środki na rynek prywatny, t. j. wchłaniały jego materjał wekslowy dla zbadania, jak dalece rynek dyskonterski jest mocny i może utrzymać się przy swej wysokiej stopie. Uzyskane tą drogą doświadczenia wykazały, iż rynek dyskonterski jest zupełnie nieskonsolidowany, nie jest kierowany żadną silną ręką, i w miarę trwania takiej akcji momentalnie reaguje przez załamanie się wysokości stopy.

Wniosek stąd oczywisty, iż dopuszczenie w pewnej mierze materjału kupieckiego do portfelu Banku gospodarstwa krajowego wpłynęłoby na załamanie się wysokiej stopy dyskontowej.

Trudno uwierzyć, jak skromnemi środkami można osiągnąć podwójny cel: dopuszczenie pewnej kategorji kupców do korzystania z bezpośrednich tanich kredytów w banku rządowym, oraz spowodowanie na nim obniżenia stopy, dzięki odciągnięciu części materjału z rynku prywatnego.

Z tego oczywiście skorzystałyby sfery, niemogące swych portfeli lokować w bankach.

Przy słabej tendencji na rynku dyskontowym o wiele bardziej ułatwioną byłaby akcja, zmierzająca do ustalenia jednolitych warunków pokrycia przy zakupie towarów, czego nie mogło osiągnąć porozumienie „grupy siedmiu". Nieuporządkowanie zaś tej dziedziny, która n. p. wzorowo zorganizowana jest w przemyśle niemieckim, przyczynia się tylko do utrzymania chronicznego stanu nadprodukcji.

Zwolennicy porozumienia „grupy siedmiu", słusznie rozumowali, iż utrzymanie jednolitych warunków kondycji wpływa na rozmiary produkcji. Błędem było, iż nie zapewnili sobie poparcia zewnątrz, a przedewszystkiem Banku polskiego i Banku gospodarstwa krajowego, któreby w stosunku do firm. niechcących przestrzegać jednolitych kondycji, zastosowali restrykcje kredytowe, które zmusiłyby ich do uległości.

W Niemczech dzięki „kartelom kondycyjnym" (Konditionskartelle), nakładającym sankcje karne, a przedewszystkiem represjom kredytowym banków, stojących w kontakcie z włókiennictwem, warunki sprzedaży są niemal jednolite. System meldunków tygodniowych nadsyłanych do kartelu kondycyjnego umożliwia łatwą kontrolę. Dzięki zaś porozumieniu przemysłowców, zbyt szumnie może nazwanemu „kartelem kondycyjnym", nawet przy niepomyślnych konjunkturach warunki sprzedaży nie nabierają tych karykaturalnych form, co u nas.

Dotychczas w Łodzi nie badano związku przyczynowego, istniejącego pomiędzy zagadnieniem obniżenia stopy na prywatnym rynku dyskontowym. a kondycjami sprzedażnemi. Nie ulega wątpliwości, iż odprężenie na rynku dyskonterskim spowoduje zmianę na lepsze w warunkach pokrycia.

Wpierw jednak trzeba wprowadzić kredytowe równouprawnienie kupiectwa. Nie domagamy się przywilejów, ale tylko równych praw.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

W notesiku businessmana.

Łódź, 17 maja.

SPRAWOZDANIE DORADCY DEWEY'A za I kwartał bież. roku ukazało się w druku. Część pierwsza poświęcona jest wykonaniu planu stabilizacyjnego; zdaniem doradcy przewidywania podatkowe rządu okazały się słuszne i sprawdzają się. Część druga omawia organizację rynku kredytu długoterminoowego dla rolnictwa; część trzecia dotyczy budżetu Państwa. Część czwarta sprawozdania obejmuje stan gospodarczy Polski i stwierdza, że rok ubiegły wykazał znaczną w tej dziedzinie poprawę. Wskaźnik cen hurtowych jest o 11 procent niższy niż w 1925 r. przed spadkiem złotego. Dowodem zaufania społeczeństwa do stałości waluty jest wybitne zwiększenie się obiegu pieniężnego, który dn. 1-go marca r. b. wynosił 1.413 milj. zł., wobec 1.091 milj. zł. w roku ubiegłym. Bank Polski nie jest w stanie zużytkowania wszystkich funduszów przeznaczonych na dyskonto weksli.

Końcowa część sprawozdania porusza sprawę rynków zbytu i ich pojemności.

W MYŚL ZALECEŃ PROF. KEMMERERA polski monopol tytoniowy przystępuje do reorganizacji fabryk. Trzy fabryki istniejące w Poznaniu nie nadają się do dalszej eksploatacji w tym kierunku i zamienione zostaną na fabryki kartonaży papierowych, potrzebnych P. M. T. Ponieważ rząd przykłada wielką wagę do tego, by pod żadnym pozorem nie zwiększać bezrobocia, wszyscy pracujący w dotychczasowych zakładach P. M. T. będą zatrudnieni i przejdą, albo do rozszerzonej fabryki, albo otrzymają pracę w nowej fabryce, ale przy innych urządzeniach technicznych, co nie wpłynie ani na zmniejszenie się ich zarobku, ani nie pozbawi ich już nabytych praw.

USUNIĘCIE KOMISJI SZACUNKOWYCH od wymiarów podatku po raz pierwszy ma być zrealizowane w zakresie pod. majątkowego. Wymiar tego podatku dokonywany będzie bez współudziału czynnika obywatelskiego. Natomiast płatnicy będą mieli prawo powoływania i zaofiarowywania rzeczoznawców z pośród obywateli. W komisjach odwoławczych większość zapewniony ma czynnik obywatelski.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO udzielił w ciągu miesiąca kwietnia pożyczek długoterminowych ogółem na sumę 9.725.000 złotych. W tem w listach zastawnych wypłacono — 3.711.500 złotych.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 16 maja 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI: Holandja 359.92, Londyn 43.52.75, Nowy Jork 8.90, Praga 26.41.50, Szwajcarja 171.85, Wiedeń —.—, Włochy 46.99, Sztokholm 239.20.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 82, 83.50, 83, Pożyczka dolarowa 86, Pożyczka kolejowa 104, 5-proc. poż. konw. 67, 5-proc. poż. konw. kol. 62, 8-proc. listy zast. B-ku Gosp. Kraj. 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.25, 55.10, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 77.25, 77.50, 5-proc. listy zast. m. Warszawy zł. 60.25, 60, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 71.25, 71.50, 8-proc. listy zastawne m. Piotrkowa 69.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 133 50, Bank Handlowy 117, Bank Polski 163.75, 165.25, 165, Bank Zarobkowy 83, Michałów 4.50, Lilpop 41.75, 42.50, Ostrowieckie ser. A. 135, 138, ser. B. 130, 143, II em. 125, 128, Zawiercie 31, 32, Spiess 162.50, Elektrownia w Dąbrowie 93, 97, Siła i Światło 141, Firley 62. 50, 64 50, Cukier 75, 74.75, 75, Węgiel 94.50, 97, 95.50, Modrzejów 48.50, Parowozy 44.50, 46.50, Rohn 16, Starachowice 63, 64.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 15 maja. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 20.59—60, marzec 20.56—59, maj 21.05—08, lipiec 20.80—83, październik 20.75—76, grudzień 20 64—66. I notowania środkowe: styczeń 20.64, marzec 20.58, maj 21.14, lipiec 20.94, październik 20.87, grudzień 20.75. II notowania środkowe: styczeń 20.62, marzec 20.66, maj 21.15, lipiec 20.85, październik 20.80, grudzień 20.66. Zamknięcie: styczeń 20.72—74, luty 20.71, marzec 20.70—71, kwiecień 20.68, maj 21.23—25, czerwiec 21.10, lipiec 20.98—21.00, sierpień 20.97, wrzesień 20.95, październik 20.94—95, listopad 20.87, grudzień 20.81—82.

Liverpool, 15 maja. Bawełna amerykańska. Styczeń 10.83, luty 10.82, marzec 10.83, kwiecień 10.82, maj 11.06, czerwiec 11.03, lipiec 11.01, sierpień 10.97, wrzesień 10.95, październik 10.91, listopad 10.84, grudzień 10.83, loco 11.49.

Liverpool, 15 maja. Bawełna egipska. Styczeń 20.87, marzec 20.87, maj 20.50, lipiec 20.60, wrzesień 20.96, listopad 20.90, loco 21.15.

Aleksandrja, 15 maja. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 42.35, maj 41.25, lipiec 41.75, listopad 42.55. Ashmouni: czerwiec 28, sierpień 28.07, październik 28.38.

Nowy Orlean, 15 maja. Bawełna amerykańska. Styczeń 20.46—47, marzec 20.46, maj 20.72—76, lipiec 20.72—73, październik 20.51—52, grudzień 20.46—47.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Londyn, 16 maja. Radjo. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.88.21, Francja 124.02, Belgja 34.980, Włochy 92.67, Niemcy 20.401, Szwajcarja 25.327, Praga 164.81.

Gdańsk, 16 maja. Notowania w guldenach gdańskich: 100 marek Rzeszy 122.527—122.833, 100 złotych 57.41—57.53, czek na Londyn 25.01 i pół, wypłaty telegraficzne: na Berlin 122.497—122.803, na Warszawę 57.39—57.54.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 16 maja 1928 r.

Londyn za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złot.: Zurych 58.15, Berlin 46.57.50—46.97.50, wypłaty telegraficzne: na Warszawę 46.75—46.95, na Poznań 46.72.50—46.92.50, Wiedeń czeki 79.54.50 79.82.50, Praga 378.45.

Kapitał zagraniczny wycofuje się z Rosji.

Akcja przeciw inżynierom niemieckim i technikom cudzoziemskim stopniowo prowadzi do likwidacji koncesyj zagranicznych w Rosji.

Ostatnia pozostała w Rosji koncesja amerykańska Harrimana na Kaukazie. Wskutek represyj ze strony Sowietów powstał konflikt z władzami sowieckiemi i nie jest wykluczone, że koncesja zostanie zlikwidowana.

Niemcy posiadający część akcji koncesji Harrimana, nie widząc możności rozwoju produkcji w obecnych warunkach w Rosji, żądają zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Jubileusz dyr. Moszkowskiego.

W tych dniach obchodzono w Banku zachodnim 25-lecie pracy bankowej znanego w szerokich sferach finansowych dyrektora tejże instytucji, p. Aleksandra Moszkowskiego.

P. Aleksander Moszkowski po ukończeniu szkoły realnej w Warszawie i otrzymania stopnia licencjat Wyższej Akademji Handlowej w Antwerpji z odznaczeniem, rozpoczął swą pracę bankową w r. 1903.

Wstosunkowo krótkim czasie, bo w r. 1913 p. Aleksander Moszkowski objął stanowisko dyrektora oddziału Banku zachodniego w Łodzi. Na tem stanowisku p. Aleksander Moszkowski dzięki swym wybitnym zdolnościom zdołał pozyskać wielką sympatję i uznanie zarówno sfer przemysłowych jakoteż i handlowych.

Powołany w r. 1925 na stanowisko dyrektora Centrali Banku Zachodniego w Warszawie p. Aleksander Moszkowski wykazał dużo inicjatywy, zdolności i prawdziwie europejskiego traktowania spraw, mając na względzie nietylko dobro instytucji, lecz dobro klijenteli.

Redakcja nasza ze swej strony zasyła Jubilatowi serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym numerze „Republiki" do wiadomości o wymiarach podatkowych za rok 1927 podano omyłkowo sumę 36 miljonów złotych, jako przypadłą od rolnictwa, podczas gdy wedle obliczeń referenta budżetu wynosi ona 300 miljonów.

Obwieszczenie

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wymiary podatku od lokali na rok 1928,

podatku państwowego od nieruchomości na rok 1928,
i dodatku komunalnego od tegoż podatku zostały ukończone i nakazy płatnicze rozesłane.

Wobec powyższego wzywą się płatników wymienionych podatków, którzy nakazów płatniczych nie otrzymali, by w prekluzyjnym terminie do dnia 17 b. m. zgłosili się do biura Wydziału Podatkowego (Pl. Wolności Nr. 2, pokój Nr. 24) po odbiór tychże; w przeciwnym razie nie odebrane nakazy płatnicze będą uważane za doręczone.

Łódź, dnia 10 maja 1928 r.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU PODATKOWEGO
(—) L. Kuk.

PREZYDENT:
B. Ziemięcki.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 15 maja 1928 r. Nr. H. Z. 66/28 postanowił: ogłosić upadłość firmie Piotrowi Pawłowowi, oznaczając otwarcie upadłości na dzień 5-go maja 1928 r.; Sędzią Komisarzem mianować Sędziego Handlowego Leopolda Rosenbauma, Kuratorem — apl. adw. Alfreda Hitmana (ul. Andrzeja 3, w kancelarji adw. Cygańskiego); osadzić upadłego w areszcie dla dłużników.

Łódź, w maju 1928 r.

KURATOR UPADŁOŚCI:
apl. adw. Alfred Hitman.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli firmy „Piotr Pawłow", aby w dniu 30 maja o godz. 12 w poł. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w kancelarji Wydziału Handlowego, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

SĘDZIA KOMISARZ UPADŁOŚCI:
Leopold Rosenbaum.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 20 maja 1928 r. mięzy godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się licytacje przymusowe niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Liberman N., Narutowicza 22, kasa ogniotrwała.
2. Wiązowski B., Cegielniana 45, garderoba.
3., Wajnberg A., Wschodnia 50, meble.
4. Erlich B., Konstantynowska 12, meble.
5. Grinberg E., Konstantynowska 34, meble.
6. Kiessler D., Konstantynowska 24, meble.
7. Lipman F., Konstantynowska 35, 5 luster.
8. Poznański S., Cmentarna 3a, meble.
9. Borman A., Konstantynowska 46, maszyna do szycia, meble.
10. Stefański Fr., Konstantynowska 54, meble.
11. Wąsowicz W., Konstantynowska 46, meble
12. Wajntraub I., Nowomiejska 6, meble.
13. Wiązowski B., Cegielniana 45, kasa ogniotrwała.

W dniu 31 maja 1928 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu:

13a Leszkowski Jankiel, Pl. Wolności 1, cholewki męskie połówki.
13b Młynarski Maks, Pl. Wolności 1, 9 i pół pary pantofli damskich i 4 kawałki skóry.
14. Białek J., Żeromskiego 39, meble.
15. Ddziadko D., Kilińskiego 77, maszyna do szycia, meble.
16. Dobrecki J., Żeromskiego 54, kredens.
17. Engler St., Narutowicza 20, wina i wódki.
18. Grossman W., Narutowicza 4, meble.
19. Goldman J., Żeromskiego 54, meble.
20. Krauskopf Ch., Kilińskiego 77, meble.
21. Rozenberg, Cegielniana 51, meble.
22. Staśkowski A., Zakątna 47, meble.
23. Aronson Sz., Wólczańska 78, zegar.
24. Alter H., Skwerowa 3, meble.
26. Bialer Ch., Lipowa 20, zegar.
27. Birenewajg Z., Wschodnia 37, meble.
28. Bursztajn L., Kamienna 7, meble.
29. Dobrzyński Z., Zawadzka 1, biurko.
30. Engler St., Narutowicza 20, meble.
31. Fisz J., N.-Cegielniana 13, meble.
32. Grudziński U., Lipowa 9, szafa.
33. Horowicz A., Zawadzka 20, szafa.
34. Juengster J., Traugutta 14, biurko.
35. Lilienfeld S., Traugutta 5, lustro.
36. Librach J., Traugutta 12, zegar.
37. Milgram O., Cegielniana 43, 5 szt. towaru
38. Nasanowicz N., Narutowicza 29, meble.
39. Rozenbaum M., Żeromskiego 44, meble.
40. Rutsztajn J., Moniuszki 10, meble.
41. Taub W., Kamienna 5, meble, kasa ogniotrwała.
42. Windman H., Kilińskiego 87, szafa.
42a Koplowicz Aron, Zielona 5, 20 szt. towaru podszewkowego a 35 mtr.

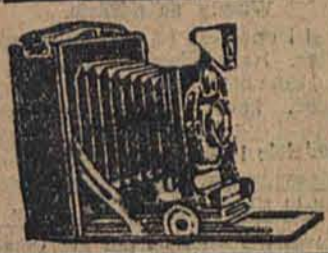
W dniu 1 czerwca 1928 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

43. Dobrzyniak J. Sz., Pabjanicka 28, 3 worki mąki.
44. Malewski J., N.-Senatorska 8, futro.
45. Sikorski Fr., Sosnowa 7, meble, maszyna do szycia.
46. Boni J., Zamenhofa 6, zegar.
47. Biterman A., Zakątna 61, meble.
48. Frajlich B., Al. Kościuszki 26, meble.
49. Berek H., N.-Zarzewska 5, maszyna do szycia, meble.
50. Haman R., Kilińskiego 86, pianino, meble.
51. Joselewicz J., Piotrkowska 109, kredens.
53. Lewkowicz W., Sienkiewicza 13, kredens.
54. Russ M., Sienkiewicza 22, meble.
55. Stopnicki J., Kopernika 4, pianino.
56. Szlesser W., Zakątna 64, meble.
57. Szepes E., Napiórkowskiego 61, tremo.

MYDŁO z LWAMI



JEDYNIE PRAWDZIWE!



Aparaty Fotograficzne i Kinematograficzne

oraz wszelkie przybory poleca **na dogodnych warunKach**

J MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska 47 (róg Zielonej) tel. 20-63.

Gimnazjum Męskie (Humanistyczne) im. Ks. Skorupki (Tow. „Oświata")

w Łodzi, ul. ks. Skorupki Nr. 13. — Telefon 2-98.

(z klasami A, B, C.)

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w pierwszym terminie w dniu 24 maja o godz 4 po poł.

Podania przyjmuje kancelarja szkolna codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 8 rano do 3 po poł.

O drugim terminie egzaminów nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Dyrektor **Wacław Davison.**

Gimnazjum żeńskie JÓZEFA ABA w Łodzi

Zielona № 10 — Telefon 22-12.

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym rozpoczną się w dn. 21 maja r.b.

Podania przyjmuje sekretarjat gimnazjum w godzinach szkolnych.

Dyrektor J. AB.

Męskie Gimnazjum Humanistyczne

Tow. Sz. O. i W. T. wśród Żydów

w Łodzi, Pomorska 46 tel. 6-64.

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym do wszystkich klas rozpoczną się dnia 20-go maja rb.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja gimnazjum od 10 do 1 pp.

UWAGA: Dla uczczenia b.p. Dyr. A. Szwajcera, od przyszłego roku szkolnego zostaną przeznaczone 2 bezpłatne miejsca dla sierot absolwentów szkół powszechnych.



Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

---

DR.

W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i 5—7

Piotrkowska 50

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz

---

Na raty i za gotówkę można tylko kupić w firmie

B-ci Gabałów

Nawrot 8

w dużym wyborze otomany, fotele klubowe, tapczany kozetki, krzesła oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia zakładamy firanki

---

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.

Andrzeja Nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święt. od 10 — 12

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Bezinteresownie!

Czytelnikom Republiki. Napisz imię nazwisko-miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz Adresuj Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", Skrzynka pocztowa 571 Załączyć niniejsze ogłoszenie Znaczek pocztowy na przesyłkę.

Okazja!!! Pończochy

we wszystkich gatunkach i kolorach. Najtaniej nabyć można

72 Wschodnia 72

poprz. of. II p. od 10—1 i 3—7

Zawiadomienie.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz Klijentelę, iż z dniem 1 maja r. b. powierzyliśmy **WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ naszych wyrobów** na wojew łódzkie firmie

HERMAN L. GRÜNSPAN

w Łodzi ul Pomorska 18

Z wszelkiemi zleceniami prosimy łaskawie się zwrócić do powyższej naszej reprezentacji

POLSKIE HUTY SZKŁA

Sp. akc. **KROSNO** (Młp.)

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijentelę, że objąłem na wojew. Łódzkie wyłączną sprzedaż wyrobów fabryki

Polskie Huty Szkła Sp. akc. KROSNO

Skład mój zawsze zaopatrzony będzie w pełny asortyment wyrobów fabryki i dołożę wszelkich starań, aby obsłużyć Szan. Klijentelę ku zupełnemu jej zadowoleniu

z poważaniem

HERMAN L. GRÜNSPAN

Łódź, Pomorska 18, tel. 31-18

Pierwsze najtańsze źródło zakupu!

Wielki wybór towarów Bielskich ubraniowych męskich i damskich na kostjumy i płaszcze, jak również wszelkie dodatki krawieckie.

Sprzedaż odbywa się również na wypłatę na **bardzo dogodnych warunkach do 8 m.**

M. Szlesinger, Łódź

Żeromskiego 27. Telefon 71-84

Gimnazjum Żeńskie ADELI SKRZYPKOWSKIEJ

ŁÓDŹ, ul. Wólczańska № 123

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne systemem lekcyjnym odbędą się: w 1-ym terminie w dniach 15 i 16 maja, w 2-gim terminie w dniach 20 i 21 czerwca. Początek egzaminów o godzinie 9-ej rano.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codziennie w godzinach szkolnych.

Dyrektorka Gimnazjum

(—) ADELA SKRZYPKOWSKA.

PENSJONAT DLA DZIECI

w Popien'u pod Rogowem

(15 minut drogi od stacji kolejowej)

pod kierunkiem

Jadwigi Kojrańskiej i Felicji Kędrzyny

zostaje otwarty z dniem 1 czerwca r.b.

Bliższych informacji udziela p. Kojrańska **ul. Zawadzka 35 II p. front,** telefon 50-86 od godziny 11-ej do 1-ej w południe

---

Uwaga! Rodzice! Uwaga!

SZYK DZIECIĘCY

poleca na sezon letni wszelkiego rodzaju eleganckie ubranka, szpilhauseny, sukienki wełniane, jedwabne, waszzajdowe, aksamitne, paletka z czapeczkami podług najnowszych wiedeńskich fasonów, wszelkiego rodzaju bieliznę dziecinną, dzienną i nocną i pyjamy.

Przyjmuje się również zamówienia z własnych materjałów

CENY PRZYSTĘPNE! WARUNKI DOGODNE!

SZYK DZIECIĘCY!

N.-Cegielniana 6.

Dr.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 2

do 10 r. 1—2 i 4—8 dla pań spec, od 4—5 dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. H. Bergson

powrócił

choroby kobiece.

Ewangielicka 16

Tel. 10-26.

Przyjmuje od 5.30 do 6.30 po poł.

Kupuję i sprzedaję

różne używane meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę, samowary i różne sprzęty domowe. — Płacę najwyższe ceny A. Wajcman. Narutowicza 19. m. pr. Sienkiewicza 29.

Zagubione dokumenty

Zgubiono bilet od konia dnia 29.IV 1928 r. wydany w Aleksandrowie pod Łodzią na imię Uszer Kuperman, Aleksandrów. Warszawska 8. 18

Stefan Dąbrowski zagubił legitymację wydaną z gminy Lubania, powiat Rawa Mazowiecka.

SPROSTOWANIE.

W odpowiedzi na zawiadomienie ALFONSA POPPA z dn. 13-go b.m. iż nigdy nie byłem współwłaścicielem Zakładu Fryzjerskiego przy ul. Konstantynowskiej 12, **prostuję i oświadczam niniejszem, że byłem założycielem firmy „Bronisław i Henryk"** przy ul. Konstantynowskiej 12 na co mam dowody, zaś Alfons Popp w tym czasie pracował w charakterze pomocnika fryzjerskiego w jednym z zakładów łódzkich. Ze spółki w wymienionej firmie wystąpiłem uważając teren ulicy Konstantynowskiej za nieodpowiadający moim aspiracjom fachowym.

Z poważaniem **„BRONISŁAW"** dypl. fryzjer damski.

KINO CZARY TEATR

Dziś premjera!

Wielki film z życie arystokracji rosyjskiej

Walka Namiętności

Najpotężniejszy film erotyczny b sezonu w roli gł. **Piotr Batczew** artysta teatrów rosyskich **Flora Lebreton** jako czarująca baletn ca.

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Kupno i sprzedaż

Papugę mówiącą i ratlerka liliputa sprzedam Karola 20 m. 5.

Pianino używane Seilera, oraz nowe na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 20

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze, wełniane towary na palta suknie, crep-de-chine' Jedwabna popelina Tafta, Mesalina. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Na wypłatę! Firanki na metry, dopasowane okna tiulowe etaminowe, kapy tiulowe, etamin Sztory Roletowe Narzutki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Sprzedam tanio taksówkę „Chevrolet" 6-ciu osobową. Juljusza Nr. 22 mieszk. 3. 17

Maszynę do pisania normalną podróżną sprzedam okazyjnie. Kilińskiego 93, m. 7, od 2—4 pp. 18

Sklep kolonjalny z pokojem i kuchnią sprzedam. Wiadomość Kaliska 15. 18

Poco śpicie na słomie, gdy na dogodnych warunkach przy 5 zł. na tydzień dostać możecie materace, leżanki, otomany, tapczany i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa. Łódź. ul. Sienkiewicza 18

Sklep rzeźniczy z warsztatem i kuchnią sprzedam. Radwańska 11. 20

Na raty! Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską, damską, poleca „Kredyt" Nawrot 15. Uwaga I-e piętro. 30

Rower damski mało używany sprzedam. Szkolna 27, m. 9.

Sprzedam rower za 130 zł. Narutowicza L. 81. Pieńkowski. 20

Do sprzedania 6-io tygodniowe szczenięta dobermany. Ul. Jerzego 20 fr. II p. Lewandowski. 20

Sklep kolonialny w dobrym punkcie do sprzedania Oferty do „Republiki" sub „Przędzalniana"

Sprzedam samochód półciężarowy m. N. A. G. Borysza 6.

Urządzenie sklepowe sprzedam tanio, tylko zaraz Kilowska 5 (u gospodarza).

Plac przy ul. Pięknej 40 x 67 łokci sprzedam. Wiadomość w sklepie Wólczańska 235.

Sprzedam 2 samochody landolety marki Chevrolety na chodzie okazyjnie tanio. Wiadomość Franciszkańska 83.

Kupię książki (beletrystykę) w językach: polskim, niemieckim, rosyjskim. Oferty z oznaczeniem ilości tomów, nazwiskami autorów i ceną pod „Książki"

Okazyjnie do sprzedania szafa fryjerska (abonament) Kopernika 30 Fryzjer.

Plac ogrodzony (2 klm. st. Żakowice) do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 85, front m. 5

Zakład tapicerski posiada gotowe otomany, tapczany, leżanki, materace i krzesła wyścielane w dużym wyborze, robota solidna, tanio i na dogodnych warunkach. Zielona 39 w podwórzu. A. Brzeziński, dojazd tramwajem 17.

Lokale

Duży pokój umeblowany do wynajęcia Kilińskiego 120 m. 4.

Odnajmę pokój na skład lub biuro Piotrkowska 62 parter oficyna. Oferty sub „100" „Republika".

Do wynajęcia dwa frontowe pokoje skromnie umeblowane. Andrzeja Nr. 43 m. 13, tel. 64-21. 30

Poszukuję 3—4 pokoi okolica Placu Wolności oraz 4—6 pokoi okolica Głównej. Pośrednicy niewykluczeni. Oferty sub „Mieszkania." 20

Frontowy pokój o 2-ch oknach do wynajęcia Zawadzka 25 m. 4. 18

Pan poszukuje pokoju umeblowanego z oddzielnem niekrępującem wejściem na wieczory. Oferty z podaniem ceny do administracji pod „A. P." 17

Ciechocinek, pensjonat „Janina" w najpiękniejszej willi w ogrodzie poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. 31

Pokój umeblowany do wynajęcia. Skwerowa 6 m. 15.

Do oddania pokój umeblowany jednemu panu na ul. Cegielnianej 54 front 3 piętro m. 12.

Mieszkania 4 — 3 pokojowe z wygodami słoneczne do oddania wprost od gospodarza Różana 10 róg Kątnej 20

Oddam pokój umeblowany małżeństwu (izr.) na 3 mies. ewent. z używalnością kuchni Wiadomość Wólczańska 61 II p. fr. m. 5.

Pokój ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Karola 26, m. 6.

Letnisko do wynajęcia w Helenówku, w pobliżu przystanku tramwajowego Dwa razy po pokoju z kuchnią Wiadomość: Zgierska 29 Cukiernia.

Kolonja letnia dla panienek szkolnych, las, rzeka, siła wychowawcza, lekarz. Wiadomość Magistracka 20 Smolikowa.

Pokóju umeblowanego przy rodzinie poszukuje solidny dziennikarz. Oferty „B. 17" złożyć w administracji.

Pokój frontowy umeblowany odnajmę solidnemu panu. Narutowicza 47, m 33 II p.

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia Piotrkowska 99 front II p. m. 2.

Letnisko składające się z 3 pokoi ewentualnie 2 albo 1 pokoju z kuchnią częściowo umeblowane w ogrodzie położone, graniczące z lasem rządowym, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 85, m. 5.

Umeblowany pokój do wynajecia wiadomość Zielona 48 u Rozenberga.

Pokój umeblowany do wynajęcia Nawrot 34 m. 2.

Gabinet dentystyczny w śródmieściu wydzierżawie natychmiast. Oferty sub. „3200".

Wynajmę 1 panu elegancko umeblowany pokój o 2 oknach, z niekrępującem wejściem. Wiadomość: ul. Południowa 36. m. 5.

Letnisko 3 pokoje z kuchnią wraz z werandą w suchym miejscu w Józefowie 5 minut od remizy tramwaju podjazdowego Łódź-Zgierz do wynajęcia Cudowny park. Wiadomość. K. Blien, ul. Pomorska Nr. 14 telef. 59-84. 30

Pokoje umeblowane oraz mieszkania poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch" ul. Piotrkowska Nr. 38 tel. 41-01. 31

Posady

Potrzebna podręczna do pracowni sukien. Narutowicza 47 m. 12a.

Potrzebne panienki do szycia na maszynie Magistracka 24 Gronis.

Freblanka z dłuższemi świadectwami poszukiwana od zaraz Przejazd 36 m. 7.

Chcesz otrzycma posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterj. rachunkowości kuipieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.

Technik dentystyczny samodzielny potrzebny. Oferty sub „Od zaraz" do adm. Republiki. 17

Potrzebna fryzjerka i pracownik. Konstantynowska Nr. 78 Trojanowski 19

Inteligentna wychowawczyni z kilkuletnią praktyką poszukuje posady do jednego lub dwojga dzieci. Oferty do Republiki pod „Wychowawczyni" 17

Demi place w inteligentnym domu poszukuje osoba inteligentna, energiczna w średnim wieku. Konwersacja francuska, niemiecka muzyka. Łaskawe oferty pod „Gorliwa" 17

Szofer poszukuje posady. Oferty proszę zwracać do „Republiki" pod „Poszukuje".

Inteligentna wykwalifikowana panna do 2-ga dzieci poszukiwana. Apt. Wschodnia 31.

Lekarz-dentysta poszukiwany do gabinetu dentystycznego w mieście na pół dnia na dogodne warunki ewentualnie pensja, posada stała Oferty sub. „Gabinet".

Potrzebny damski fryzjer (fryzjerka) do zakładu fryzjerskiego ul. Narutowicza 44. Sz. Gulder.

Wychowawczyni z dobremi referencjami poszukuje posady do 1—2 dzieci. Łaskawe oferty sub. „Zaraz".

Potrzebna uczenica do pierwszorzędnej pracowni sukien Cegielniana 62 Potokowa.

Uczenica 8-ej klasy poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty sub. „Uczenica" do adm. „Republiki".

Pracownia bluzek i sukien Piotrkowska 93 m. 19 prawa oficyna I piętro.

Potrzebna fabryczna dziewczyna do niklowania. Kukuła Sienkiewicza 30.

Potrzebna podręczna i uczenica do sukien Gdańska 21 Dudzińska.

Potrzebny chłopiec do praktyki fryzjerskiej. Kopernika 30.

Inteligentna panna poszukuje posady do dziecka na przychodnie. Do redakcji „Republiki" pod A. K.

Fabryka ram poszukuje obznajmionego w tej branży pracownika. Informacje Główna 55 m. 46 prawa oficyna parter.

Potrzebny tokarz żelazny na precyzyjne roboty. Perla i Pomorski. Piotrkowska 69.

Nauka i wychowanie

Student wyższego semestru udziela lekcji. Zapóźnionym metodą skróconą. Ratuje zagrożone promocje. Przygotowuje do egzaminów Gdańska 23 m. 2 front. I piętro.

Szkoła samochodowa Tuszyńskiego. Warszawa, Złota 25. Dla przyjezdnych pomieszczenie. 31-V

Kurs filet ręcznego 10 zł. Wyuczam haftów maszynowych i ręcznych. Toledo. Aplikacje. Wenecką robotę. Kaufmanowa. Piotrkowska 18. I podw. pr. oficyna. 17

Lekcji rysunków poszukuje w szkole średniej nauczyciel wykwalifikowany. Korzański. Piotrkowska 121 m. 24 20

Rozmaite

Dyskontuję drobne weksle. Adresy reflektantów do „Republiki", pod „Dyskonto".

Sfinansuję dobrą ideę zarobkową. Oferty sub. „Spółka".

Choroby serca, astma. Sanatorjum „Salus". Dr. Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. 30 VI.

Strojenie fortepianów i pianin. Gdańska 67 m. 3 Telefon 72-79. 30

Wykwintne story do kilku okien oraz różne ręczne hafty sprzedam. ul. 6-go Sierpnia Nr. 22 Sosińska. 17

Kapelusze słomkowe od 10 zł. przerabiam tanio Silbersteinówna Piotrkowska 99 fr. II p. tel. 28-77.

Plisowanie francuskie maszynowe drobniusieńko wykonywa i wysyła pocztą za zaliczeniem A. Keller. Warszawa. Marszałkowska 118. tel. 219-49. 30.-6.

Solidny przystojny zamożny pan lat 35 pragnie poznać z braku znajomości tą szlachetną drogą młodą niezależną pannę lub wdowę chrześcijankę do lat 35, inteligentną, ładną, miłego usposobienia, szczerem charakterem i dobrego pochodzenia w celu przyjacielskim. Oferty wraz z fotografją za zwrot ręczę słowem honoru i dyskrecją proszę składać w administr. „Republiki" pod „Jeden szczery przyjaciel 13". 20

Przyzwoity sympatyczny kawaler izr. lat 26 na stanowisku, pragnie poznać młodą intelig. ładną pannę, w celu wspólnego przepędzenia wieczorów. Dyskrecja zapewniona Łaskawe oferty „Przyjaciel".

Która młoda inteligentna i niezależna pani z własnem mieszkaniem zechce solidnemu i inteligentnemu kawalerowi udzielać lekcji polskiego. Łaskawe oferty sub. „P. B. W." 20

Młoda przystojna osoba pozna chętnie inteligentnego kulturalnego pana. Cel towarzyski Oferty sub. „Flirt".

„E. L." Czwartek 8 wieczór w tej samej cukierni. Odpowiedź do „Republiki" M. G.

„E. L." 2 maja w cukierni być nie mogłam. Proszę o powtórne naznaczenie spotkania dla „M. G. 2" do Republiki. 17

Zagubione dokumenty

Zgubiono protest na zł. 200.— pł. 27.12 1927 wystawca Wojciech Piasecki w Strzyżewie poczta Czerniejewo na zlec. Samuela Blum. żyra 1) Ch. J. Ajzenszmidt. 2) Wajnsztaju i Majorczyk 3) Swiatłowski. Kon i Brenner. 4) Maks Wyszewiański. Zastrzeżenie zrobione. Łódzki Bank Dyskontowy Spółdzieln. z ograniczoną odpowiedzialnością. 18

Zaginął portfel wraz z dokumentami wojskowemi wydanemi dla Fr. Kamińskiego zamieszkałego przy ul. Kilińskiego Nr. 104 oraz kilka fotografji. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

Zgubiono dowód osobisty Szulem Korzec. Łódź. Karwińska 3. 18

Kucner Edmund zgubił książeczkę wojskową wydaną w Łodzi. 17

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sieradz pod nazwiskiem Ryszard Walter. 18

Piotrowski Jan Przędzalniana 116 zagubił portfel oraz książeczkę wojskową wydaną w Łodzi oraz różne dokumenty. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem.

Zagubiony został weksel z wystawienia p. A. L. Warmwasera w Zgierzu przy ul. Stary Rynek 7 płatny 18 V. 28 r. w sumie zł. 75 na zlecenie M. Bajna uczciwy znalazca proszony oddać p. Ch. Szerowi, Pomorska Nr. 5 weksel tym samem zostaje unieważniony.

Polski Bank Przemysłowy Sp. Akc.

we Lwowie

Oddział w Łodzi

Piotrkowska 29.

Przyjmuje wkłady i lokaty w złotych i obcych walutach, oraz załatwia wszelkie tranzakcje wchodzące w zakres bankowości na najkorzystniejszych warunkach. Wynajmuję schowki depozytowe.

KOSMOS

Nadeszły.

Shampoo a la camomile „Elida" dla blond włosów.

Najnowsze kremy przeciw plegom i pryszczom.

Najskuteczniejsze płyny, proszki i kremy przeciw poceniu nóg, rąk i ciała.

Sól do nóg Jana.

Niezawodny środek przeciw muchom i molom — „Flit" w płynie.

Świeża naftalina oraz tabletki kamforowo - naftalinowe.

Oryginalne gałki kapślowe „Novopin".

Orygin. mydła marszalskie do prania dla fabryk materjałów delikat.

Kryształki „Elida" do prania delikat. materjałów.

Perfumerja „KOSMOS", Piotrkowska 60.

LOKAL FABRYCZNY

parter lub I piętro ewentualnie razem do 1000 metrów kwadr. od zaraz

poszukiwany.

Pośrednicy pożądani. Oferty Cegielniana 62 m. 6, Telefon 50-32.

Uwaga!!!

Z dniem 15 maja r.b. został otwarty

OGRÓD

OKOCIM

przy ul. **Zachodniej 2/6,** róg Ogrodowej Codziennie koncert orkiestry Bufet i kuchnia na usługi Sz. Gości.

Na Raty! Na Raty!

Najlepsze Źródło Zakupu.

Otomany, Kozetki, Materace, Tapczany, oraz Garnitury salonowe.

Przyjmuje wszelkie zamówienia nowe, przerabiam stare meble. Zakład Tapicerski

A. I. Wojciechowski

Łódź, Konstantynowska 20.

Autobus - Ford

w dobrym stanie okazyjnie natychmiast

do sprzedania.

Wiadomość: Auto-Stock, Łódź Piotrkowska 51

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republikę" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca [illegible]. Redaktor Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.